

Nr 10(33) - październik 2003



# Gazeta Ziemska

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY POWIATU KOSZALIŃSKIEGO

Czytaj nas w Internecie - [www.powiat.koszalin.pl](http://www.powiat.koszalin.pl)

ISSN 1643-0786



Będzino



Biesiekierz



Bobolice



Koszalin



Manowo



Mielno



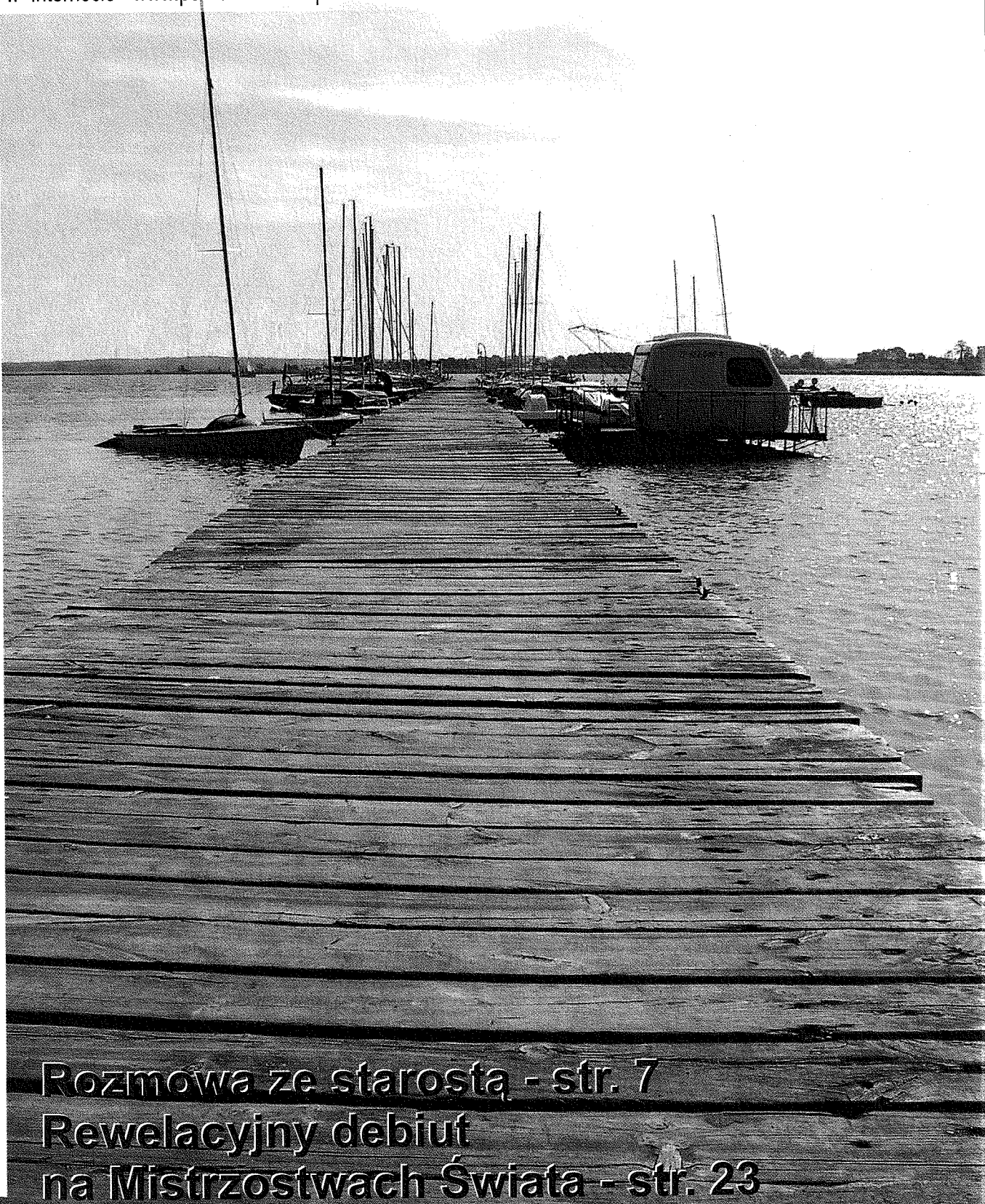
Polanów



Sianów

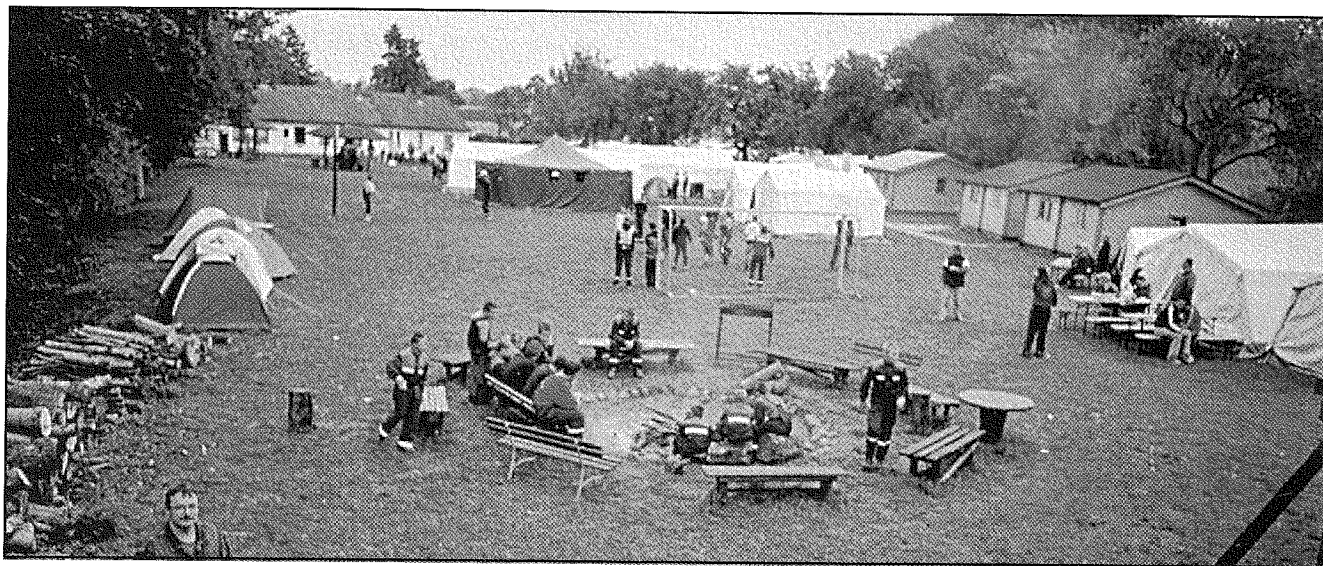


Świeżyno



Rozmowa ze starostą - str. 7  
Rewelacyjny debiut  
na Mistrzostwach Świata - str. 23



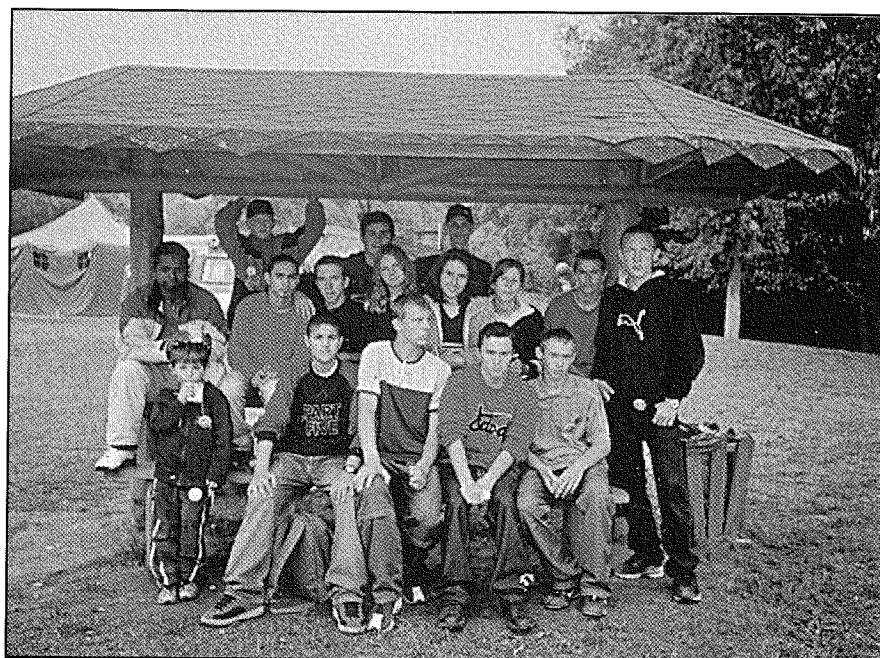


W Demmin

## Spotkanie młodych pożarników

Dziewięciu reprezentantów Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych z powiatu koszalińskiego uczestniczyło od 12 do 14 września br. w obozie młodzieży strażackiej powiatu Demmin w Niemczech, w miejscowości Tuckhude w gminie Golchen. Program obozu przewidywał popularyzację zagadnień związanych z ochroną przeciwpożarową, ale także gry, zabawy i rywalizację w różnych zawodach sportowych. Warto odnotować trzecie miejsce naszej ekipy w turnieju siatkarskim (na 20 zespołów).

Zarówno gospodarze, jak i goście zapowiedzieli, że nawiązane kontakty będą miały ciąg dalszy. Grupę reprezentującą powiat koszaliński tworzyła młodzież Ochotniczych Straży Pożarnych z Polanowa, Wyszewa, Biesiekierza i Będzina. Opiekunem grupy był st. asp. **Bogdan Mikołajek**, funkcjonariusz Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Koszalinie. (b)



## Przyjaciele - dzieciom



Nadchodzący grudzień i związane z nim święta nierozetwalnie kojarzą się z ciepłem i niepowtarzalną atmosferą domu rodzinnego. Trudno uwolnić się od wspomnień z dzieciństwa, nie ulec magii świątecznej symboliki. Nie sposób także uciec od refleksji o tych wszystkich, którym z różnych powodów nie dane jest przeżywać tych wyjątkowych emocji, o ludziach samotnych, cierpiących, poszkodowanych przez los. Być może ta właśnie wrażliwość kształtuje nasz stosunek do otaczającego świata, inspiruje do działania i nie pozwala pozostać obojętnym wobec słabszych i potrzebujących pomocy.

W powiecie koszalińskim od lat i bynajmniej nie od święta, realizowana jest przemyślana i konsekwentna polityka pomocy społecznej. Ma ona charakter nie tylko instytucjonalny, choć dodać trzeba, że takiej liczby placówek opiekuńczych (7 - domów pomocy społecznej, Dom Dziecka w Mielnie, Pogotowie Opiekuńcze w Polanowie) nie ma chyba żaden inny powiat w Polsce. I faktem jest, że dzięki zaangażowaniu zarządu i radnych powiatu, ale także dzięki profesjonal-

nej opiece Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie oraz własnym wysiłkom, placówki te mają się dobrze, a nawet pomimo chronicznego braku środków finansowych systematycznie podnoszą standard świadczonych usług socjalnych. Najświeższy przykład, to Dom Pomocy Społecznej w Nowych Bielicach, gdzie nakładem ponad 1,2 mln złotych udało się, niespełna dwa miesiące temu, przekazać 18 pensjonariuszom nowoczesny pawilon mieszkalny.

Nie mniej ważne jednak - z punktu widzenia powiatu koszalińskiego - jest to, co w zakresie pomocy społecznej dzieje się poza murami instytucji opiekuńczych. A dzieje się sporo. Choćaby wokół zagadnień adopcji i funkcjonowania "rodzin zastępczych", ich właściwego doboru, przygotowania i spełniania przez nie wszystkich funkcji naturalnego środowiska wychowawczego. To, bez wątpienia, skutek coraz powszechniejszego przekonania, że lepsza dla dziecka jest choćby namiastka domu rodzinnego niż zinstytucjonalizowana placówka wychowawcza. Przyznać muszę, że należę do grona zwolenników tej tezy.

Jako społeczny prezes koszalińskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, nie mogę nie wspomnieć także o działaniu na terenie miasta i powiatu 32 ognisk TPD skupiających

750 dzieci, głównie ze środowisk dotkniętych ubóstwem i bezrobociem oraz zagrożonych różnego rodzaju patologiami społecznymi. Dzięki pomocy wielu ludzi dobrej woli, w tym przede wszystkim lokalnych samorządowców, by wymienić choćby starostę koszalińskiego, **Ryszarda Osiowego**, do dzieci tych dociera pomoc zarówno materialna w postaci rzeczowej, np. wyprawek szkolnych we wrześniu, a obecnie kurtek, czapek czy szalików, ale przede wszystkim otrzymują one dużą dawkę ciepła i życzliwości, które to uczucia uwrażliwiają i kształtują je na całe życie.

Z myślą o tych wszystkich ludziach, którzy wspierają działalność ognisk TPD, na rzecz najmłodszych, organizowana jest 1 grudnia br. w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym, impreza charytatywna pod hasłem: **"Przyjaciele - Dzieciom"**. W trakcie wspólnej zabawy, chcemy podziękować za okazaną najmłodszym pomoc i serce. Być może dzięki temu jeszcze bardziej otworzymy się na potrzeby i oczekiwania dzieci.

Właśnie po to, aby utrwać ten rodzaj wrażliwości i wewnętrznej niepokoju, który nie pozwalając przejść obojętnie obok słabszych i potrzebujących pomocy, inspiruje nas do nieustannego naprawiania świata.

**Henryk Zabrocki**  
Członek Zarządu  
Powiatu Koszalińskiego

### W numerze:

- 4 - (-) „Tak” dla Środkowopomorskiego - VIII sesja Rady Powiatu
- 5 - (-) Zdarzenia
- 6 - Danuta Iskrzycka, „Kiosk” dla bezrobotnych
- 7 - Hilary Kubsch, Co wiąże ręce staroście - rozmowa
- 9 - Maja Ignasiak, Zapobiegać krzywdzeniu dzieci
- 11 - 20 - Kroniki gmin
- 21 - Jerzy Żelazny, Maść na kleszcze - (-) Na przykład Polanów
- 22 - (-) Biegna do klubów za swoimi paniami ; (-) Specjalny Ośrodek w Warninie ma 25 lat
- 23 - Hilary Kubsch, Magda na Medal ; - Zbigniew Michta, Powoli ale ekspresowo
- 24 - Bernard Krupski, Humanitarna służba - Historia PCK (I)
- 25 - Sławomir Pankowski, Start Tymbark Mokre
- 26 - Ryszard Wątroba, Sport szkolny pod lupą
- 27 - Ważne dla rolników - SAPARD

### Gazeta Ziemska

Miesięcznik Samorządowy Powiatu Koszalińskiego **Wydawca:** Starostwo Powiatowe, Koszalin, ul. Raclawicka 13

**Rada Redakcyjna:** Zdzisław Pawłowski, Ryszard Osiowy, Henryk Pacjan, Henryk Zabrocki, Ryszard Wątroba,

**Zespół Redakcyjny:**

Red. nacz. Jerzy Banasiak, Barbara Bawiec, Hilary Kubsch, Zbigniew Michta, Danuta Iskrzycka, Maja Ignasiak, Zbigniew Janiszewski

**Druk:** Wydawnictwo "Feniks", Koszalin, Zwycięstwa 137, tel. 3.427.921 w. 274

## VIII sesja Rady Powiatu

**"Tak" dla Środkowopomorskiego**

Brawami na stojąco zareagowali radni Rady Powiatu w Koszalinie na jednogłośnie przegłosowanie przez uchwały wspierającej obywatelską inicjatywę projektu ustawy o utworzeniu województwa środkowopomorskiego. Stanowisko Rady w tej sprawie publikujemy niżej.

Był to zresztą jedyny element porządku obrad VIII sesji, który nie wzbudził kontrowersji. Pozostałe przebiegały w atmosferze "gorącej" dyskusji. Zaczęło się od wątpliwości radnych opozycyjnych dotyczących prac zarządu między sesjami, które cierpliwie i długo wyjaśniał starosta **Ryszard Osiowy**. Ten punkt obrad zamiast tradycyjnych kilkunastu minut przeciągnął się do dwóch godzin.

Podobnie przebiegały kolejne fazy sesji, która tego dnia - wbrew wcześniejszym zapowiedziom - zakończyła się dopiero około godziny 17.

W części sprawozdawczej radni zapoznali się ze sprawozdaniem Komisji Bezpieczeństwa i Porządku z realizacji

**"Powiatowego programu zapobiegania przestępczości oraz porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli"** przedstawionym przez **Eugeniusza Urbanowicza**. Wysłuchali **Krystyny Kościńskiej**, która streściła sprawozdanie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Koszalinie z realizacji "Strategii rozwiązywania problemów społecznych w powiecie koszalińskim w latach 2002 - 2006", a także **Wandy Baranowskiej**, która przedstawiła sprawozdanie Powiatowego Urzędu Pracy w Koszalinie z realizacji **"Powiatowego programu przeciwdziałania bezrobociu oraz aktywizacji lokalnego rynku pracy na lata 2002 - 2006"**.

Rada podjęła piętnaście uchwał. Między innymi w sprawie zmian w budżecie powiatu, zasad i trybu umarzania wierzytelności z tytułu należności pieniężnych oraz wystąpienia ze Stowarzyszenia Związków Powiatów Polskich. Uchwaliła również utworzenie środka specjalnego przy Domach Pomocy Społecznej w Mielnie i Parsowie

oraz nadała statut Zespołowi Szkół Specjalnych w Pogotowiu Opiekuńczym w Polanowie. (b)

Do problemów sesji powrócimy w następnych wydaniach „Gazety”



Krystyna Kościńska przedstawiła sprawozdanie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

**STANOWISKO****Rady Powiatu Koszalińskiego w sprawie utworzenia Województwa Środkowopomorskiego**

Rada Powiatu Koszalińskiego niezmiennie stoi na stanowisku wyrażonym uchwałą nr XXV/269/2002 z dnia 24 kwietnia 2002 roku o konieczności utworzenia Województwa Środkowopomorskiego.

Dotychczasowe doświadczenia jednoznacznie potwierdzają, że likwidacja województw koszalińskiego i słupskiego, nie tylko nie stworzyła warunków dla rozwoju Pomorza Środkowego, ale wywołała wiele niepokojących zjawisk, których skutkiem jest systematycznie postępująca degradacja ekonomiczna, społeczna i kulturalna tutejszej społeczności.

Bezsens dalszego oczekiwania na pozytywne skutki obecnego podziału administracyjnego dostrzegają dziś nawet ci, którzy jeszcze wczoraj głosili, że u boku Szczecina czy Gdańska zyskamy więcej szans na szybszy rozwój i lepszą przyszłość.

Dyskusja w tej sprawie nie przebiega już według politycznych podziałów. Mówimy jednym, gromkim głosem naszych wyborców, chcemy być

znowu gospodarzami we własnym domu! Chcemy mieć swoje województwo, urząd wojewody, samorząd, chcemy samodzielnie stanąć o losie tej ziemi, m.in. poprzez dysponowanie środkami finansowymi na jej rozwój. Chcemy być partnerem dla władz centralnych w rozwiązywaniu problemów tej części Polski!

**Dlatego zwracamy się do mieszkańców regionu środkowopomorskiego, aby wyrazili swoją wolę składając podpisy pod obywatelską inicjatywą ustawy o utworzeniu Województwa Środkowopomorskiego. Apelujemy do polityków i samorządowców, parlamentarzystów i mieszkańców innych województw, by wsparli nasze wysiłki na rzecz powołania siedemnastego województwa.**

Mamy moralne prawo do administracyjnej odrębności. Przemawiają za tym względy historyczne i kulturowe, ale także budowane przez lata głębokie więzi gospodarcze i społeczne. Łączymy

nas niemal wszystko: rolnictwo, leśnictwo, turystyka, specyficzne walory przyrodnicze i klimatyczne. Łączymy nas też świadomość przynależności do społeczności, która w ciągu minionego półwiecza wykształciła własną tożsamość i poczucie odmienności od innych regionów naszego kraju.

**Jako samorządowcy uczynimy wszystko, co w naszej mocy, aby region środkowopomorski ocalał i wzbogacił swój wspaniały dorobek, a jednocześnie, by społeczność tej ziemi miała poczucie podmiotowości i realnego wpływu na swój własny los.**

Koszalin, 29 października 2003 r.

Przewodniczący Rady Powiatu  
w Koszalinie

**Zdzisław Pawłowski**



# Zdarzenia

## KOSZALIN I POWIAT

20 września - 20 października

- W odstępie paru godzin wybuchły pożary w Dobrzycy, gdzie płonęła hala produkcji palet, w Rosnowie - paliła się szopa i na działkach w Koszalinie - z dymem poszła altana. Rozważano możliwość celowych podpałów.
- Po długiej dyskusji koszalińscy radni większością głosów uchwalili, że za uliczny handel na powierzchni do jednego m kw. opłata wyniesie złotówkę. Radni SLD wnosili o całkowitą likwidację opłat.
- 4 151 cm w obwodzie miała dynia wyhodowana w Nieklonicach w przydomowym ogrodzie p. **Barbary Hapki**.
- Na 10 tys. złotych oszacowano straty na terenach podległych Koszalińskiej Zieleni Miejskiej. Sama naprawa zepsutych ławek kosztowała 9 tys. złotych. Spod fontanny przy MOK skradziono ok. 400 kwiatów. Sprawcy są nieznanymi.
- Koszaliński Szpital Wojewódzki miał dobre dni. Najpierw w darze od Telewizji "Polsat" dostał rentgenowski aparat przyłóżeczkowy, przydatny w badaniach noworodków, potem, podczas tysięcznego wydania "Familiady" - 67 tys. złotych od TYP 2. Za te pieniądze zakupi procesor tkankowy. Zapowiedziano za instalowanie rezonansu magnetycznego, umożliwiającego rozpoznawanie wielu schorzeń, m. in. nowotworowych i centralnego układu nerwowego. Oznacza to, że na takie badania nie trzeba będzie już jeździć do Gdańska czy Szczecina.
- Nadal nierozstrzygnięta pozostaje przyszość "Agrosu". Wprawdzie Ministerstwo Skarbu obiecało rozpatrzenie finansowych postulatów, ale zobowiązania spółki wzrosły do niemal 9 mln złotych. W negocjacjach uczestniczą koszalińscy parlamentarzyści - **Jan Łączny**, **Edward Wojtalik** i **Andrzej G. Niski**.
- Po raz trzeci w Koszalinie odbył się Festiwal Akordeonowy. W finałowym koncercie wystąpiło stu muzyków, ciekawa była wystawa instrumentów.
- Rozważana jest możliwość opalania szkoły w Iwicznej łądogami róży wielokwiatowej. Kosztuje o połowę mniej niż węgiel lub gaz, ale wartość kaloryczna też ma połowiczną. Mimo to istnieje propozycja obsadzenia różą 8 hektarów.
- Trzy lata skończył Koszaliński Bank Żywności w Nowych Bielicach. Rozdzielił on wśród potrzebujących, podopiecznych ośrodków pomocy społecznej 700 ton żywności. Codziennie znaczne ilości chleba dostarczają piekarnie Koszalina, Mielnia i Wrzosowa.
- Zmarł **Piotr Jaroszyk**, syn znanego działacza Związku Polaków w Niemczech - Henryka. Piotr walnie przysłużył się krzewieniu kultury filmowej. Był pomysłodawcą i współorganizatorem Koszalińskich Spotkań Filmowych "Młodzi i Film" a także wykładawcą z tej dziedziny na BWSH.
- Od czasu ujawnienia wydarzeń toruńskich problem przemocy w szkole zarówno wobec nauczycieli jak i uczniów ("szkolna fala") stał się jednym z najpilniejszych do rozwiązania. Jest w Koszalinie telefon 347 - 67 - 29, pod który można dzwonić informując o tego rodzaju zdarzeniach, szukając rady i pomocy. Wystukując 0-91 43 - 38 - 187 można w takiej samej sprawie dodzwonić się do szczecińskiego Kuratorium.
- Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Koszalinie podjął ostatecznie decyzję o rozebraniu pomnika (obelisku) Władysława Sikorskiego wzniesionego przez Kombatantów w pobliżu Emki. Jego fundatorzy nie zdecydowali się przenieść go w inne miejsce jak proponował Ratusz, a nie stać ich na zapłacenie 75 tys. zł za usankcjonowanie samowoli budowlanej.
- Przed niektórymi imprezami artystycznymi w Domku Kata pojawił się kat w "służbowym" stroju, pobierający od widzów dobrowolne datki. Istnieje jednak, nie wiadomo czym usprawiedliwione domniemanie, że w przypadku odmowy polecają głowy.
- Na koszalińskich uczelniach lub ich filiach uroczystie zainaugurowano nowy rok akademicki. Po raz dziesiąty nastąpiło to na przeżywającej znane kłopoty finansowe BWSH. Państwowa Komisja Akredytacyjna wyraziła jednak zgodę na zorganizowanie studiów pielęgniarstwa, co może świadczyć o zaufaniu resortu do Uczelni. Obecnie studiuje tu ponad 2 tys. osób. Na pierwsze lata Politechnika Koszalińska przyjęła 3,5 tys. studentów.
- Na trzy miesiące zaarrestowano obywatela - mówi się przecieź, że bogatej - Szwajcarii. W ciągu dwóch tygodni w Koszalinie i okolicach gość nie płacił za noclegi, narażając właścicieli hoteli na 3 tys. złotych strat.
- Rozwija się kampania zbierania podpisów pod obywatelskim projektem powołania województwa środkowopomorskiego. Chętnych nie brakuje nie tylko w Koszalinie, powiecie i Słupsku, ale także w innych powiatach. Do końca grudnia trzeba zebrać 100 tys. podpisów.
- Naraził się niektórym kręgom w Szczecinie zachodniopomorski wojewoda, **Stanisław Wziątek**. W prasowej wypowiedzi przywołał powszechnie znane przykłady wywożenia z Koszalina do Szczecina wyposażenia b. Urzędu Wojewódzkiego i innych instytucji o wojewódzkiej randze. Równocześnie potwierdził, podobnie jak wojewoda pomorski, **Jan R. Kurylczyk**, że nie podpisał się pod wnioskiem o powołanie środkowopomorskiego.
- Gospodarstwo agroturystyczne "Przystawy" w Drzewianach prowadzone przez pp. **Krystynę** i **Romana Obławskich** w prasowej ocenie uznano za jedno z kilku serwujących oryginalne i najsmaczniejsze potrawy własnego wyrobu.
- Kilka psów zatruli w Iwicznej nieznaną sprawcy. Podrzucali zatruty, ale przyciągający zapachem, pokarm. Ponieważ nikt nie zdążył zapisać numeru rejestracyjnego podejrzanego samochodu poszukiwania winnych okazują się daremne.
- Połowa spośród 1400 uczniów szkół w bobolickiej gminie będzie korzystała z dożywiania. Są to z reguły jednodniowe, ale treściwe posiłki.
- W okolicach Koszalina, wśród lasu, policjanci z Koszalina i Szczecina wykryli plantację konopi indyjskich służących do wyrobu narkotyków. Zatrzymano dwóch mężczyzn, liczących 22 i 23 lata.
- W areszcie przebywa gimnazjalista spod Koszalina, któremu zarzuca się umyślne podpalanie lasów. Początkowo przyznał się do tych czynów, później im zaprzeczył.
- Kolejny awans mieszkańca Koszalina: dr **Andrzej Majewski**, dotychczasowy dyrektor Polikliniki, został powołany na zastępcę prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia. Nie będzie miał lekko.

Z. M.

## „Kiosk” dla bezrobotnych

Osoby, które utraciły pracę i zgłaszają się do Powiatowego Urzędu Pracy w Koszalinie nie wiedzą, gdzie i jakie dokumenty powinny złożyć. Nie wszyscy znają też prawa i obowiązki bezrobotnego. PUP, aby ułatwić bezrobotnym „poruszenie się” po urzędzie uruchomił „Kiosk”, czyli komputer, który jest bardzo łatwy w obsłudze i usytuowany w holu na parterze budynku przy ul. Raławickiej, gdzie mieści się Urząd Pracy. Nie wszyscy bezrobotni korzystają z tego komputera, być może nie wszyscy wiedzą, że urządzenie to zakupiono specjalnie z myślą o nich. Zainteresowanym przedstawiamy zatem część podstawowych informacji, zawartych w „Kiosku”, zachęcając tym samym do korzystania z niego, co z pewnością ułatwi im poruszenie się po urzędzie, a urzędnikom - pracę.

**Jakie dokumenty należy złożyć w Powiatowym Urzędzie Pracy, aby otrzymać status bezrobotnego?** W informacji, znajdującej się w holu na parterze budynku każdy otrzyma kartę do rejestracji, którą musi wypełnić. Należy mieć przy sobie dowód osobisty (jeżeli rejestrują się niepełnoletni - tymczasowy dowód osobisty lub legitymację szkolną), NIP (numer identyfikacji podatkowej), wszystkie posiadane oryginały świadectw pracy (niezbędne do naliczenia wysokości zasiłku). Także dyplom, świadectwo lub inne dokumenty potwierdzające ukończenie szkoły i zaświadczenia o ukończeniu kursów (jeżeli ktoś takie ukończył). Również dokument o przeciwwskazaniach do wykonywania określonych prac, oczywiście w przypadku, gdy osoba rejestrująca się posiada taki dokument.

- Osoby, które prowadziły działalność gospodarczą, powinny mieć przy sobie również : zaświadczenie z ZUS, decyzję o wykreśleniu wpisu z ewidencji działalności gospodarczej.
- Ci, którzy pracowali poza granicami naszego kraju u pracodawców zagranicznych zobowiązani są okazać się zaświadczeniem o opłaceniu składki na Fundusz Pracy.
- Ubiegający się o świadczenie przedemerytalne przedstawiają zaświadczenia o wynagrodzeniu i zatrudnieniu RP-7
- Niepełnosprawni - orzeczenie o stopniu niepełnosprawności .
- Osoby, które pobierały rentę, świadczenie rehabilitacyjne, zasiłek chorobowy, macierzyński czy opiekuńczy - po ustaniu stosunku pracy - legitymują się zaświadczeniem z ZUS.

Do rejestracji należy zgłaszać się osobście z kompletem dokumentów w sali nr 9 od godziny 8 do 13. **Dodatkowych informacji zasięgnąć można pod nr telefonu: 43 - 28 - 417**

\* \* \*

Fachową poradą i informacją służą bezrobotnym:

- Kierownik Działu Ewidencji, Informacji i Świadczeń
- pokój nr 2, tel. 34 - 28 - 415
- Informacja - w holu na parterze, tel. 34 - 28 - 417
- Rejestracja, potwierdzenie gotowości do pracy, składanie oświadczeń o dochodach - sala nr 9
- Bezrobotni, których nazwiska zaczynają się od litery: A,B,C,Ć,D,E,F,H - zasięgna wszelkich informacji w pokoju nr 21, tel. 34 - 28 - 472
- Ci, których nazwiska rozpoczynają się od liter: G i H - w pokoju 19 a, tel. 34 - 28 - 420
- Nazwiska od liter: I,J,L,M,N,O - pokój nr 18, tel. 34 - 28 -476
- Od liter: Ł,P,R,T,U,Z - pokój nr 17, tel. 34 - 28 - 426
- Nazwiska od liter: S,W,Y - w pokoju nr 6, tel. 34 - 28 - 410
- Kompleksowa obsługa osób niepełnosprawnych
- pokój nr 22, tel. 34 - 28 - 426
- Świadczenia przedemerytalne - pokój nr 3, tel. 34 - 28 - 409
- Odwołania od decyzji, migracja zarobkowa obywateli naszego kraju za granicę - sala nr 4, tel. 34 - 28 - 411
- Stanowisko do spraw kontroli wewnętrznej znajduje się w pokoju nr 7, tel. 34 - 28 - 422
- Naliczanie zasiłków i świadczeń - pokój nr 1, tel. 34 - 28 - 407
- Archiwum - sala nr 15, tel. 34 - 28 - 438

### Prawa

#### i obowiązki bezrobotnego

**Osoba bezrobotna ma prawo do:**

- otrzymania pomocy w uzyskaniu odpowiedniego, zgodnego z kwalifikacjami, zatrudnienia
  - bezpłatnego korzystania z poradnictwa zawodowego
  - bezpłatnego uczestnictwa w kursach zawodowych, organizowanych przez Powiatowy Urząd Pracy
  - ubiegania się o sfinansowanie szkolenia - na indywidualny wniosek - lub w ramach pożyczki szkoleniowej
  - ubiegania się o pożyczkę na podjęcie własnej działalności gospodarczej
  - ma prawo do świadczeń zakładów opieki zdrowotnej oraz do pobierania zasiłków: rodzinnego i pielęgnacyjnego
  - do otrzymywania zasiłku dla bezrobotnych za każdy dzień kalendarzowy po upływie 7 dni od dnia zarejestrowania, jeżeli w okresie 18 miesięcy, poprzedzających dzień zarejestrowania przepracowała łącznie co najmniej 365 dni.
- Osoba bezrobotna ma obowiązek:**
- aktywnie poszukiwać pracy
  - zgłaszać się w Urzędzie Pracy w wy-

znaczonym terminie, by potwierdzić gotowość do podjęcia pracy

- przyjąć propozycję odpowiedniej pracy, oferowanej przez Urząd Pracy, także przekwalifikowania, przyuczenia do zawodu (jeżeli nie może podjąć pracy w swoim zawodzie)
- osoba bezrobotna ma obowiązek informowania Urzędu Pracy o zmianie wszelkich danych, zawartych w karcie rejestracyjnej. Także informowania o wyjeździe za granicę
- składać co miesiąc oświadczenie o uzyskanych dochodach
- zawiadomić w ciągu 5 dni Urząd Pracy o podjęciu zatrudnienia, innej pracy zarobkowej lub pozarolniczej działalności. Także o zaistnieniu innych okoliczności, powodujących utratę statusu bezrobotnego
- zawiadomić Powiatowy Urząd Pracy najpóźniej w ciągu dwóch dni od daty wystawienia zaświadczenia, informującego o niezdolności do pracy. Potem, także niezwłocznie dostarczyć zaświadczenie po ustaniu przyczyny niezdolności do pracy poddania się badaniom lekarskim, których celem jest ustalenie zdolności do pracy.

#### Utrata prawa do zasiłku, statusu bezrobotnego

**Osoba traci status bezrobotnego, gdy:**

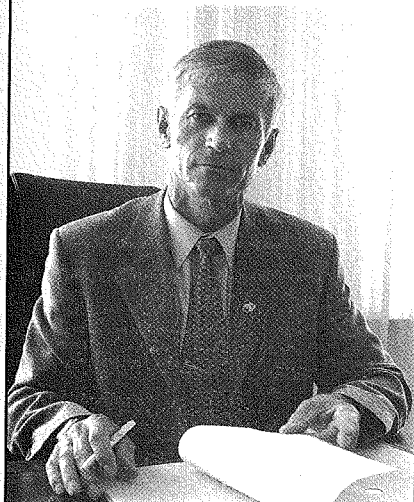
- przestanie spełniać warunki, uprawniające do uzyskania tego statusu
  - otrzymała pożyczkę z Funduszu Pracy lub Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na prowadzenie własnej działalności gospodarczej
  - dwukrotnie odmówiła (bez uzasadnionej przyczyny) przyjęcia propozycji pracy, wykonywania prac interwencyjnych lub robót publicznych. Jeżeli odmówiła udziału w szkoleniu, stażu lub programie specjalnym. Statusu pozbawia się wówczas na pół roku.
  - Nie stawiła się w wyznaczonym terminie i nie powiadomiła w ciągu 5 dni o przyczynie nieobecności (status bezrobotnego traci na 3 miesiące)
  - Odmówiła poddania się badaniom lekarskim w celu ustalenia zdolności do pracy (statusu pozbawia się wówczas na 3 miesiące)
  - na wniosek bezrobotnego
- Traci się prawo do zasiłku w przypadku:**
- utraty statusu bezrobotnego
  - pierwszej odmowy (bez uzasadnionej przyczyny) przyjęcia pracy z oferty Powiatowego Urzędu Pracy także szkolenia, wykonywania prac interwencyjnych lub robót publicznych na czas 90 dni
  - zgłoszonego w Urzędzie Pracy wyjazdu za granicę, brak gotowości do podjęcia pracy w okresie krótszym niż 30 dni. Wówczas zasiłek za ten czas nie przysługuje.
- Wszelkich, dodatkowych informacji zasięgnąć można pod nr tel. 34-28- 417.**

Opracowała: Danuta Iskrzycka



## Co wiąże ręce staroście?

Z Ryszardem Osiowym,  
Starostą Koszalińskim  
rozmawia Hilary Kubsch



**- Był Pan zawodowym wojskowym wysokiej rangi. Obecnie już drugą kadencję pełni Pan odpowiedzialne funkcje w Zarządzie Powiatu Koszalińskiego - członka Zarządu, Wicestarosty, a od początku bieżącej kadencji - Starosty. Jak długo trwał okres przystosowania do pracy samorządowej?**

- Służbę w wojsku zakończyłem 30 kwietnia 2000 r., a już 4 maja rozpocząłem pracę w Starostwie. Specyfika pracy samorządowej nie była mi obca, od 1994 r. do 1998 byłem radnym gminy Manowo. W radzie reprezentowałem mieszkańców osiedla Rosnowo, które wówczas liczyło 2300 osób - rodzin wojskowych i pracowników związanych z wojskiem - co stanowiło jedną trzecią mieszkańców gminy.

**- Czy trudno było przestawić się na "cywilne" metody pracy?**

- Moja kariera wojskowa zaczęła się w 1964 r. Miałem kilkanaście lat, kiedy rozpocząłem naukę w podoficerskiej szkole zawodowej im. Nałazków w Elblągu. Po jej ukończeniu zostałem skierowany do jednostki lotniczej w Zegrzu. Tak zaczęła się dla młodego człowieka przygoda z wojskiem. W praktyce okazało się, że jest to ciężka praca, a jednocześnie dobra szkoła życia. Tam kształ-

tował się charakter i umiejętność podejmowania trudnych decyzji. W czasie służby zdobywałem wiedzę w uczelniach cywilnych uznając, że kto nie podnosi swoich kwalifikacji, ten cofa się. W 1980 r. ukończyłem Wyższą Szkołę Inżynierską na Wydziale Mechanicznym w Koszalinie, następnie studia podyplomowe z zakresu historii najnowszej, a później - marketingu i zarządzania. Zwłaszcza te ostatnie są niezwykle przydatne w pracy, którą dziś wykonuję. Dzięki temu, niejako w naturalny sposób stałem się już dawno przedstawicielem cywilnej społeczności. Choć oczywiście, nie ukrywam, że znaczący wpływ na mój sposób postrzegania obowiązków zawodowych miała praca i służba w lotnictwie.

**- Jakie zadania wykonuje Starostwo?**

- Starostwo spełnia wiodącą rolę na poziomie samorządowego administrowania powiatem oraz wykonuje ustawowe delegacje w zakresie administracji rządowej. Tutaj np. załatwiane są sprawy obywatelskie, związane z infrastrukturą (szeroko rozumianą), przede wszystkim z budownictwem i architekturą, tutaj inwestorzy uzyskują pozwolenia na budowę i na użytkowanie obiektów. W Wydziale Ochrony Środowiska wydaje się pozwolenia wodno-prawne. Gospodaruje się nieruchomościami, zarządza działem leśnictwa i rolnictwa. W Wydziale Komunikacji załatwiane są wszelkie sprawy związane z rejestrowaniem pojazdów, wydawaniem praw jazdy czy koncesji, itd.

Mówiąc o zadaniach samorządu powiatowego, wspomnieć trzeba także o jednostkach organizacyjnych powiatu. Myślę o Powiatowym Zarządzie Dróg, który dba o utrzymanie 504 km dróg powiatowych oraz Powiatowym Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej. Niezwykle ważną jednostką jest też Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, zajmujące się całą rozległą sferą pomocy społecznej, m.in. rodzinami zastępczymi, funkcjonowaniem domów pomocy społecznej, Domu Dziecka w Mielnie czy Pogotowia Opiekuńczego w Polanowie.

Z kolei, Powiatowy Urząd Pracy wykonuje zadania dla powiatu i miasta Koszalina. Aktualnie zarejestrowanych jest w urzędzie około 18.600 bezrobotnych. Spośród tej ogromnej liczby, tylko niespełna 4 tysiące osób ma prawo do zasiłku. Ale PUP to także zasiłki i świadczenia przedemerytalne. W bieżącym roku prawie 10

mln zł przeznaczamy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu, na roboty publiczne i prace interwencyjne. Te ostatnie dotyczą przedsiębiorców z terenu miasta i powiatu, natomiast środki na roboty publiczne otrzymują przede wszystkim jednostki samorządowe.

**- Samorząd, jak wynika z nazwy, powinien sam rządzić, jednak żeby móc to robić, potrzebuje środków finansowych, najlepiej własnych. Tymczasem według danych zawartych w Biuletynie Informacyjnym RIO w Szczecinie z 2002 r., dochody własne powiatów ziemskich w 2001 r. wynosiły zaledwie 8%. Pozostałe środki pochodzą z dotacji i subwencji. Czy taka sytuacja nie wiąże rąk Staroście?**

- Oczywiście, że wiąże ręce, zmiany tego stanu są w sferze projektów. Dotacje, to pieniądze "znaczone" i idą tam, gdzie są skierowane. Natomiast subwencja ogólna składa się z trzech części: oświatowej, drogowej i wyrównawczej. W subwencji oświatowej dotkliwie odczuwamy zwłaszcza to, że administracja rządowa nie przekazuje nam środków finansowych na inwestycje, dlatego nie możemy sprostać wszystkim potrzebom w tym zakresie.

Podobna sytuacja ma miejsce w sferze pomocy społecznej. Na terenie powiatu działa siedem placówek tego typu, z czego dwie są zarządzane przez fundacje i stowarzyszenia, natomiast pięć jest na garnuszkę powiatu. Ich działalność finansujemy malejącymi z roku na rok dotacjami, które nie uwzględniają żadnych potrzeb inwestycyjnych. W tym roku na mieszkańca DPS-u przypada kwota w wysokości 1220 złotych miesięcznie, a przypomnę, że jak powstał powiat było to 1540,- zł na osobę. Tymczasem rzeczywiste koszty przekraczają już ponad 2 tysiące złotych.

A skoro mowa o pieniądzach, to warto podkreślić, że mimo braku środków na cele inwestycyjne, realizujemy jednak konieczne inwestycje związane z funkcjonowaniem naszych placówek. Niedawno zakończyliśmy budowę pawilonu Domu Opieki Społecznej w Nowych Bielichach. Kosztem 1,2 mln zł, osiemnastu pensjonariuszy może mieszkać w komfortowych warunkach, odpowiadających standardom europejskim. Wykonaliśmy też remont kotłowni w Specjalnym Ośrodku Szkol-

ciąg dalszy ze str. 7

## Co wiąże ręce staroście?

no - Wychowawczym w Bobolicach. Obecnie trwa remont kotłowni w Pogotowiu Wychowawczo - Opiekuńczym w Polanowie. Zrealizowaliśmy jeszcze wiele niezbędnych inwestycji. Ich koszt, tylko w tym roku wyniesie około 2,5 mln zł.

A przecież na tym nie koniec. Znamy potrzeby placówek i będziemy starali się sukcesywnie je zaspokajać. Brakuje wind dla chorych i niepełnosprawnych w trzech DPS-ach. Winda przydałaby się również w Starostwie. Zamierzamy tę inwestycję zrealizować w przyszłym roku. W bieżącym roku, kosztem 130 tysięcy złotych, oddamy wkrótce podjazd dla osób niepełnosprawnych i bezkolizyjne wejście na wysoki parter. Na te i inne zadania zmuszeni jesteśmy pozyskać środki we własnym zakresie.

### - Na jakich płaszczyznach powiat współpracuje z gminami?

- Zasadą jest, że samorzady lokalne mają dużą autonomię, mimo to współpracujemy z gminami na wielu płaszczyznach, które dotyczą społeczności lokalnej. Na wstępie naszej rozmowy wspominałem, co mieszkańcy powiatu, a więc poszczególnych gmin, mogą załatwić w Starostwie i jego jednostkach. To najbardziej wyrazisty obraz tych powiązań. Trzeba jednak podkreślić, że współpraca z gminami ma dużo szerszy wymiar niż tylko obsługa mieszkańców. Współdziałanie odbywa się wszędzie tam, gdzie jest potrzeba nadania ponadgminnego wymiaru jakiemś przedsięwzięciu. Dotyczy to zarówno organizacji jak i sposobu finansowania zadań społeczno - gospodarczych, imprez kulturalnych, sportowych czy rekreacyjnych. Wspólnym działaniem powiatu i gmin są - na przykład - organizowane rokrocznie dożynki powiatowe. Ścisłą współpracę utrzymujemy też w zakresie pomocy społecznej. Np.

wspólnie z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci finansujemy świetlice środowiskowe, których w powiecie jest obecnie 29, a były tylko cztery i powstają dalsze. Korzysta z nich ponad 650 dzieci, które wymagają wsparcia. Powiatowy Urząd Pracy pokrywa część kosztów pracowników świetlic, tj. około 70 osób, które znalazły tam pracę. Ale przykładów można by mnożyć. Zupełnie niedawno, z udziałem przedstawicieli Agencji Nieruchomości Rolnych, Powiatowego Urzędu Pracy oraz gmin: Będzina i Bobolic, podpisaliśmy porozumienie, dzięki któremu dwudziestu bezrobotnych z terenu tych gmin otrzymało pracę przy rozbiórkach zdewastowanych obiektów należących do ANR. Tak, więc, te kontakty są rozległe i różnorodne, a ich zakres znacznie wzrośnie, gdy będziemy wspólnie zabiegać o realizację przedsięwzięć dofinansowywanych ze środków unijnych.

### - Nie ma Pan problemów z gminami w osiągnięciu kompromisów, w rozwiązywaniu różnych problemów?

- Zarząd Powiatu spotyka się z wójtami i burmistrzami przy różnych okazjach.

Mamy swoich radnych powiatowych, którzy uczestniczą w sesjach rad gmin, na których mogą wysłuchać uwag pod adresem samorządu powiatowego. Opracowujemy wspólny program w zakresie ochrony środowiska, który jest zadaniem powiatu, ale musi być kompatybilny z programami gminnymi. Jest obecnie opracowywany także program gospodarki odpadami, który dotyczy mieszkańców gmin. Nie mamy jako powiat bezpośredniego wpływu na funkcjonowanie gmin, to są odrębne organy samorządowe. Jednak, oceniam współpracę z gminami na wysokim poziomie. I dobrze, że tak jest, bo na tym tylko korzystają mieszkańcy.

- *Gmina Mielno wyróżnia się wśród pozostałych 7 gmin naszego powiatu nadmorskim położeniem, co sprawia, że szczególnie w okresie letnim przyjeżdżają tu setki tysięcy wczasowiczów i turystów z kraju i zagranicy. Tym samym jest to wizytówka powiatu. Słabą stroną naszej oferty turystycznej jest niewątpliwie fatalny dojazd nad morze. Czy samorząd*

### *powiatowy zamierza pomóc gminie w rozwiązaniu tego problemu?*

- Oczywiście, tak. Z wyjątkiem odcinka z Mścic do Mielna, wszystkie drogi prowadzące do Gminy Mielno są drogami powiatowymi. W następnych latach planujemy remontowanie kolejnych odcinków drogi z Sianowa do Łaz. Przewidujemy remont drogi z Będzina do krzyżówki Sarbinowo - Gąski - Mielenko. W tej chwili usuwamy nadkłady z poboczy, żeby przedłużyć żywotność nawierzchni i poprawić bezpieczeństwo na tej drodze. Na bieżąco staramy się łątać powstające w nawierzchni dziury. Poprzez Stowarzyszenie Gmin Pomorza Środkowego chcemy opracować koncepcję tras turystycznych, która obejmie wszystkie miejscowości gminy Mielno od Łaz do Gąsek. Mamy też zamiar w przyszłym roku wyremontować odcinek drogi Mścice - Stoisław - Dobre oraz dojazd od Starych Bielic, do głównej drogi: Koszalin - Szczecin.

Na marginesie, warto dodać, że w bieżącym roku udało się gruntownie odnowić ponad 3 km na odcinku Osieki - Łazy. Wyremontowaliśmy w Karnieszewicach, wspólnie z gminą Sianów, 950-metrowy odcinek drogi. Nową nawierzchnię wykonaną nowoczesną technologią otrzymał także około kilometrowy odcinek drogi w Nowych Bielicach. Jeżeli efekty zastosowanej tu metody sprawdzą się przez okres jesieni, zimy i wiosny, to mam nadzieję, że w przyszłym roku zaczniemy w ten sposób remont kolejnych fragmentów dróg powiatowych.

- *Stowarzyszenie "Integracja dla rozwoju" chce doprowadzić do powołania województwa środkowopomorskiego. Obywatelski projekt ustawy trafi pod obrady Sejmu, jeśli stowarzyszeniu uda się zebrać 100 tys. podpisów. Jak Pan ocenia szansę na utworzenie województwa środkowopomorskiego od 1 stycznia 2005 r.?*

- Gorąco popieram tę inicjatywę. Myślę też, że to jest najważniejsza szansa na jej urzeczywistnienie. Dlatego, korzystając z okazji, apeluję do mieszkańców powiatu koszalińskiego, aby swymi podpisami udzielali poparcia projektowi tej ustawy.

- *Dziękuję za rozmowę*

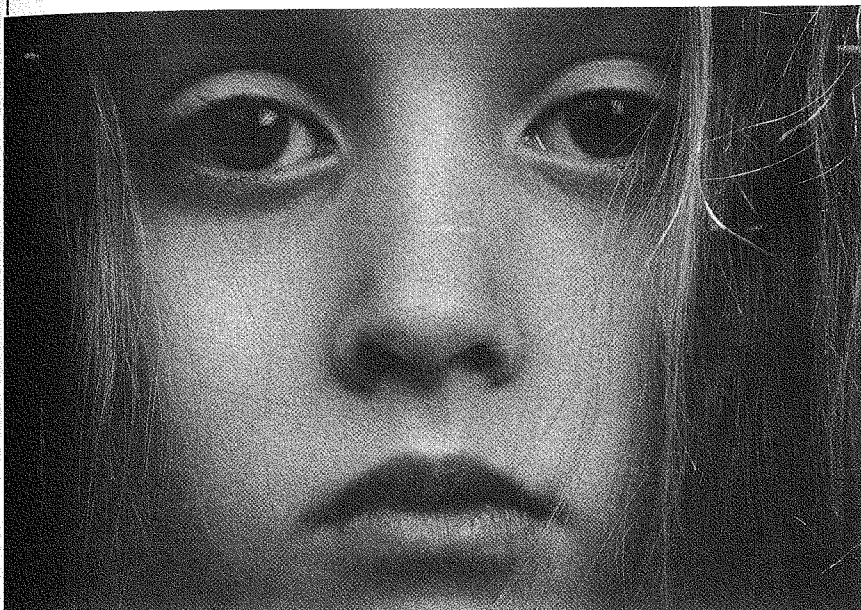
*Rozmawiał: Hilary Kubsch*



## Konferencja "Szlakiem zranionych gniazd"

## Zapobiegać krzywdzeniu dzieci

"Jeśli planujesz na rok, posiej zboże; jeśli planujesz na 10 lat, posadź drzewo; jeśli planujesz na 100 lat, zacznij uczyć innych" - takie motto towarzyszyło uczestnikom konferencji nt. programu "Szlakiem zranionych gniazd", którego celem jest zapobieganie wszelkim formom krzywdzenia dzieci w rodzinie. Konferencyjne obrady poprzedziło oficjalne powołanie Powiatowego Zespołu ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie.



Otwierając obrady, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie **Krystyna Kosińska** mówiła, iż w rodzinnym gnieździe każdy człowiek ma prawo czuć się bezpiecznie. - Jeżeli w tym gnieździe pojawia się cierni, dorośli mają obowiązek je oczyścić! Starosta **Ryszard Osiowy** przypominał, że strategia powiatu, której nadrzędnym celem jest rozwiązywanie problemów społecznych, przewiduje także rozwiązanie problemu przemocy w rodzinie.

Prezesem nowo powołanego zespołu został **Henryk Zabrocki**, członek Zarządu Powiatu, prezes koszalińskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. W skład weszli ponadto: **Ewa Chełkowska-Lukasiewicz**, pedagog i terapeuta, **Małgorzata Franczak** i **Marek Płaza**, reprezentujący policję, a także **Mirosława Zielony**, reprezentujący Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie.

Pierwsze trzy hostele dla krzywdzonych matek z dziećmi powstają właśnie przy innych powiatowych jednostkach: Domach Pomocy Społecznej w Mielnie i w Parsowie oraz przy Pogotowiu Opiekuńczym w Polanowie. - *Nie chcemy izolować ofiar, ale skutecznie i szybko im pomagać* - deklaruje **Mirosława Zielony**.

Specjalnymi gośćmi konferencji byli: senator **Witold Gładkowski**, poseł **Edward Wojtalik**, a także dyrektor biura Rzecznika Praw Dziecka w Warszawie, **Mirosław**

**Kaczmarek**. Ten ostatni od razu wyraził uznanie dla ziemi koszalińskiej, od której rozpoczęło się budowanie systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Uznał, iż inne powiaty przeważnie zbyt wolno budują systemy pomocy dziecku i rodzinie. Tymczasem to właśnie powiatowe struktury, ze względu na odpowiednią liczbę zatrudnionych tam specjalistów ds. przeciwdziałania przemocy, są właściwym oparciem do budowania ramowych programów. - Ci specjaliści mają najcenniejszy kapitał: umiejętność terapii i mediacji. A ofiary przemocy wymagają wielospecjalistycznej pomocy

Zdaniem **Mirosława Kaczmarka**, największą przeszkodą w prawidłowym funkcjonowaniu systemów przeciwdziałania przemocy jest brak koordynacji pomiędzy poszczególnymi instytucjami i organizacjami, zajmującymi się tym problemem ("Najłatwiej zadzwonić pod 997!"). Dyrektor biura Rzecznika Praw Dziecka stwierdził, że jeżeli nawet gdzieś system przeciwdziałania przemocy w rodzinie jest należycie skoordynowany, zasługę za to ponoszą pojedyncze osoby, a nie organizacja. Dominuje jednakże bezradność, zarówno wśród ofiar przemocy, jak i wśród osób interweniujących.

**Mirosław Kaczmarek** wymienił szereg znaczących braków w polskim systemie przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Stwierdził, iż interes pokrzywdzonego dzie-

ka nie jest dostatecznie chroniony w postępowaniu sądowym. Dorośli zbyt rzadko uwzględniają zdanie dzieci, szczególnie przy zmienianiu ich sytuacji prawnej i informowaniu o skutkach podejmowanych wobec nich decyzji. Do dziś nie powstał rejestr dzieci, zagrożonych przemocą. Brakuje także rejestru sprawców przemocy, a ci z nich, którzy zostali skazani na kary więzienia za stosowanie przemocy (szczególnie seksualnej), nie są w żaden sposób monitorowani po wyjściu na wolność.

- *Nie ma łatwego systemu informowania ofiar przemocy o przysługujących im prawach oraz miejscach, gdzie mogłyby one otrzymać pomoc* - zauważył **Mirosław Kaczmarek**. - *Ale podjęliśmy starania o jeden krótki numer (najlepiej bezpłatny) w skali całego kraju. Na zakończenie mówca wyraził uznanie dla inicjatywy utworzenia Powiatowego Zespołu ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. Nazwał go ogromnym sukcesem twórców; efektem wieloletnich doświadczeń (takich, jak świetlice środowiskowe, ośrodki terapeutyczne, ośrodki pomocy dziecku i rodzinie).*

O braku w Polsce prawdziwej polityki społecznej mówiła członkini nowo powołanego zespołu, **Ewa Chełkowska-Lukasiewicz**. Na wstępie zauważyła, iż mówienie o każdej przemocy musi być dla słuchaczy czytelne w kategoriach moralnych. Przemocy nie da się zaszerzować jako "dobrą" i "złą", nic bowiem nie jest w stanie usprawiedliwić aktów przemocy. Nawet tej, którą coraz częściej ostatnio stosują dzieci.

- *Co się stało z nami, z rodziną, ze społeczeństwem, że dzieci też stosują przemoc?* - doświadczona pedagog szukała odpowiedzi na to pytanie. Jej zdaniem, samo deklarowanie chęci pomocy dzieciom nie wystarczy, gdy rodzice sami nie stanowią przykładu godnego naśladowania (stosują przemoc wobec siebie czy np. alkohol). - *Świat dorosłych przestał być dla dzieci światem imponującym. Dlatego izolują się od tego świata. Zagubiliśmy gdzieś bezpieczeństwo; dawanie sobie czasu, dawanie ciepła, wsparcia, rozmowy; poczucie wspólnoty. Dzieci, izolując się, tworzą sobie własny świat, który ma im dostarczyć mocnych wrażeń.*

Dostało się też polskiej szkole, która coraz mocniej odżegnuje się od przypisanej sobie funkcji wychowawczej, pozostawiając sobie jedynie nauczanie, i to w dodatku - jak nazwała je **Ewa Chełkowska** - "**nauczanie przymuszające**". O wspieraniu rodziny przez szkołę mowy nie ma, tymczasem...

- *Nie będzie lepszej rodziny, jeśli nie będzie instytucji wspierających rodzinę w staraniach o to, by na nowo stała się lepsza. Osiągnięciem prawdziwej szkoły powinien być... zadowolony uczeń! Tymczasem uczniowie we współczesnej szkole nie czują się w ogóle potrzebni. A ponieważ czują się niepotrzebni, stają się agresywni. - Zacznijmy od nauczania naszych dzieci postaw innego reagowania; innego bycia ze sobą nawzajem* - zaapelowała na koniec. - *Ale najpierw nauczmy się tego sami!*

Niedostatecznie wychowawczą rolę polskiej szkoły potwierdził także Rzecznik

ciąg dalszy na str. 10

ciąg dalszy ze str. 9

## Zapobiegać krzywdzeniu dzieci

Praw Dziecka przy koszalińskim oddziale TPD, **Henryk Jeszke**. - Nie ma przepisu, który by zmusił rodziców do kochania swoich dzieci - stwierdził smutno. Właśnie dlatego szkoła i inne instytucje winny być bardziej wyczulone na krzywdę dzieci. - I najpierw prawo (z racji człowieczeństwa i wrodzonej ludzkiej godności), a potem dopiero obowiązek (będący kwestią umowy społecznej).

O związku przemocy z alkoholem (który na pozór i w powszechnym przekonaniu jest oczywisty) mówiła szefowa Niepublicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej "ANON" w Koszalinie, psycholog i terapeutka **Irena Śliwińska**. Tymczasem bynajmniej nie każdej przemocy alkohol towarzyszy. - Współobecność przemocy i alkoholu "konservuje" rozpowszechniona postawa, będąca po prostu redukcją społecznego poczucia bezradności: **"Gdyby nie wypił, to by się TAK nie zachował"**. W rzeczywistości alkohol nie jest odpowiedzialny za zachowania "przemocowe". Te dwa problemy da się rozdzielić. Alkohol i przemoc są to dwa różne sposoby radzenia sobie z osobistymi problemami.

Irena Śliwińska zaprzeczyła jednakże tezie, stawianej przez jej przedmówców, jakoby współczesna rodzina przechodziła kryzys. Zauważyła, że przemoc i związane z nią inne problemy nie są odkryciem naszych czasów. - *Obecna przemoc na ulicy jest tylko wyrazem naszego uwrażliwienia. W związku z tym pewnie niedługo pojawią się nowe strategie zaradcze. Pamiętajmy jednak, że jeśli nie pomożemy dorosłemu, nie pomożemy także jego dzieciom. Jeżeli rodzina nie dostarczy dziecku odpowiednich wzorców zachowań konstruktywnych, dziecko sięgnie po inne wzorce. Przemoc i picie to zjawiska dziedziczne - nie genetyczne! To tylko wyraz bezradności. To nie deficyt uczuć, ale deficyt umiejętności ich wyrażania.*

Nastąpiło też bardzo oczekiwane wyjaśnienie, dlaczego przemoc i alkohol są tak **"atrakcyjne psychologicznie"**. - Alkohol daje poczucie ulgi, uwolnienia od napięcia; poczucie siebie jako osoby atrakcyjnej. Z przemocą - na poziomie biochemicznym i psychologicznym - jest bardzo podobnie. Daje poczucie mocy i pewności siebie, a z tym wiąże się z kolei poczucie sprawowania kontroli, czyli domowy terroryzm. Terapeutka, od wielu lat zajmująca się leczeniem osób uzależnionych od alkoholu oraz tzw. współuzależnionych, przypomniała o jeszcze jednym bardzo ważnym społecznym problemie. - Kobieta, która pije, najczęściej sama jest ofiarą przemocy. Ma ona kłopot z odwołaniem się do instytucji broniących jej praw, bo czuje się winna, że pije. Każda rodzina "przemocowa" lub alkoholowa żyje jak w magazynie z odbezpieczoną bronią.

Na zakończenie swej wypowiedzi Irena Śliwińska zaapelowała do uczestników konferencji o niezapominanie o programach terapeutycznych, adresowanych do sprawców przemocy i innych dorosłych członków "przemocowych" rodzin. Przypomniała, że dorośli o wiele częściej chcą się leczyć z alkoholizmu, aniżeli z agresji i innych zachowań "przemocowych". - Bez napiętnowania "przemocowego" zachowania pomoc człowiekowi będzie niemożliwa. Bez programów dla dorosłych wszelkie działania wobec dzieci nie osiągną celu!

Szef nowo powstałego Powiatowego Zespołu ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, **Henryk Zabrocki**, dodał, iż wciąż najłatwiej jest zatrzymać przemoc groźbą kary. Wciąż także problem przemocy w rodzinie i przeciwdziałania jej nie jest rozwiązany prawnie, a większość przepisów z tym związanych istnieje tylko na papierze. - Tylko policja ma swoje procedury opanowane do perfekcji! Natomiast, jak wynika z ostatnich badań, ok. 30 procent lekarzy rodzinnych nie zna, a więc nie umie rozpoznać, symptomatologii przemocy wobec dzieci (na ten temat poświęca się bowiem od 2 do 6 godzin podczas całych studiów medycznych!). A jeśli nawet lekarz pierwszego kontaktu zauważy, że dziecko mogło ulec przemocy, nie oznacza to automatycznie leczenia sprawy i ofiary... - a przecież żadna diagnoza nie może istnieć bez terapii! Henryk Zabrocki jest jednak dobrej myśli.

- *Jestem dumny, że jestem stąd* - wyznał. - *Tu połączono teorię z praktyką. A mój optymizm bierze się ze zrozumienia społecznych potrzeb przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie i starostę. Strategiczną rolę koszalińskiego starostwa w kształtowaniu systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie docenił prezes zachodniopomorskiego oddziału TPD, **Zbigniew Pyszkowski**. Przypomniał, że to od starostwa właśnie zaczął się wcześniej system tworzenia placówek dziennego wsparcia dla dzieci i młodzieży. - Nawet w chwili powstania województwa środkowopomorskiego ten system z powodzeniem może zostać przejęty przez nowe wojewódzkie struktury. Drugiego takiego starostwa po prostu nie ma! Dziś Towarzystwo Przyjaciół Dzieci prowadzi ok. 300 placówek wsparcia dziennego, z czego 106 w województwie mazowieckim, a aż 102 w zachodniopomorskim!*

- *Te placówki muszą przyjąć kierunek także na pracę z rodziną* - przekonywał prezes. - *Ta współpraca wciąż kuleje. My musimy robić wszystko, żeby dzieci nie musiały trafić do placówek opieki całkowitej. Konieczne jest także wyrównywanie dzieciom szans edukacyjnych, bo kłopoty w nauce to pierwszy krok do niedostosowania społecznego.*

Na zakończenie Zygmunt Pyszkowski przypomniał zgromadzonym, że w województwie zachodniopomorskim TPD jest największym pracodawcą wśród organizacji pozarządowych. Zapotrzebowanie na nowe placówki i nowych pedagogów rośnie, ale do pełnego zaspokojenia wciąż brakuje pieniędzy. - Wszystko można by sfinansować z funduszy alkoholowych (tzw. kapsłowe, czyli opłaty do gminnych kas za

koncesje na sprzedaż alkoholu).

Tu marzenia i plany rozwiała (przynajmniej częściowo, na lokalnym poletku) szefowa PCPR, a równocześnie miejska radna Krystyna Kościńska. - *Trudno walczyć o środki, gdy widzenie gminnej komisji ds. przeciwdziałania alkoholizmowi jest zgoła odmienne od naszego. Wystarczyłoby 50 tysięcy z ogólnego budżetu komisji (wynoszącego 1 300 000 złotych), by uratować świetlice KTT (Koszalińskie Towarzystwo Trzeźwości, które po 10 latach działalności na Pomorzu Środkowym zmuszone było zlikwidować swoje placówki z powodu braku pieniędzy - przyp. red.). Jednakże komisja gminna przy Urzędzie Miejskim myśli inaczej: woli za te pieniądze promować paru swoich ulubionych radnych na placu przed ratuszem! (letnia akcja "Bezpieczne miasto", która pochłonęła ok. 460 tys. złotych - przyp. red.)*

*Krystyna Kościńska namawiała: - Przeglądając się państwo gminnym programom przeciwdziałania alkoholizmowi, bo relatywnie środki gmin są stosunkowo duże. Może uda nam się uratować choć jedno gniazdo... albo dwa. To już będzie nasz wielki sukces!*

- *Jeżeli planujesz na rok, posiej zboże; jeżeli planujesz na 10 lat, posadź drzewo; lecz jeśli planujesz na 100 lat, zacznij po prostu szkolić ludzi* - zakończył cytatem starosty **Ryszard Osioły**. - *Proszę o wytrwałość w realizacji tego zadania!*

\* \* \*

Dzięki wdrożeniu programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie pod hasłem "Szlakiem zranionych gniazd", realizowanego na zlecenie Starostwa Powiatowego i w porozumieniu z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Koszalinie, wznowił działalność Rodzinny Ośrodek Mediacyjno - Terapeutyczny przy Okręgowym Oddziale Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koszalinie. Z porad psychologicznych, pedagogicznych oraz prawnych Ośrodka mogą korzystać mieszkańcy powiatu koszalińskiego.

Dyżury specjalistów z Ośrodka odbywają się w następującym porządku:

- porady prawne
- w każdą środę od 12.00 do 13.00;
- grupa wsparcia dla kobiet
- w każdą środę od 16.00 do 19.00;
- Zachodniopomorski Rzecznik Praw Dziecka - w każdy piątek od 11.00 do 14.30 (kontakt także pod numerem telefonu 0 603 56 38 44).

W sprawie porad można również kontaktować się telefonicznie w dni powszednie od godziny 10.00, dzwoniąc pod numer (0 prefiks 94) 342 56 27 (TPD) lub 0 603 33 54 17 (Lucyna Wesołowska).

Maja Ignasiak

Fot. Włodzimierz Planeta, praca pt. "Julia", nadesłana na tegoroczny Przegląd Fotografii Polskiej i Krajów Nadbałtyckich "Złota Muszla".





## Sesja Rady

14 października w Urzędzie Gminy w Będzinie odbyła się Sesja Rady Gminy, na której radni wysłuchali informacji Przewodniczącego Rady oraz Wójta Gminy na temat złożonych oświadczeń majątkowych radnych i pracowników Urzędu.

Podjęto też uchwały dotyczące:

- wprowadzenia zmian w budżecie gminy na rb.
- Zaciągnięcia kredytu na zadanie inwestycyjne pn. "Gazyfikacja miejscowości Będzino wraz z moderniza-

cją trzech kotłowni"

- Zaciągnięcia kredytu na wymianę okien w szkołach w Tymieniu i Mścicach
- Uchwalenia procedury uchwalenia budżetu na rok 2004
- Zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Gminy Będzino /Kładno/
- Powołania zespołu opiniującego kandydatów na ławników,
- Wyboru ławników

W wyniku głosowania tajnego do Sądu Okręgowego w Koszalinie wybrano 2 osoby z 6 zgłoszonych tj.

**Czaja Danuta** zam. Mścice  
**Kober Urszula** zam. Uliszki

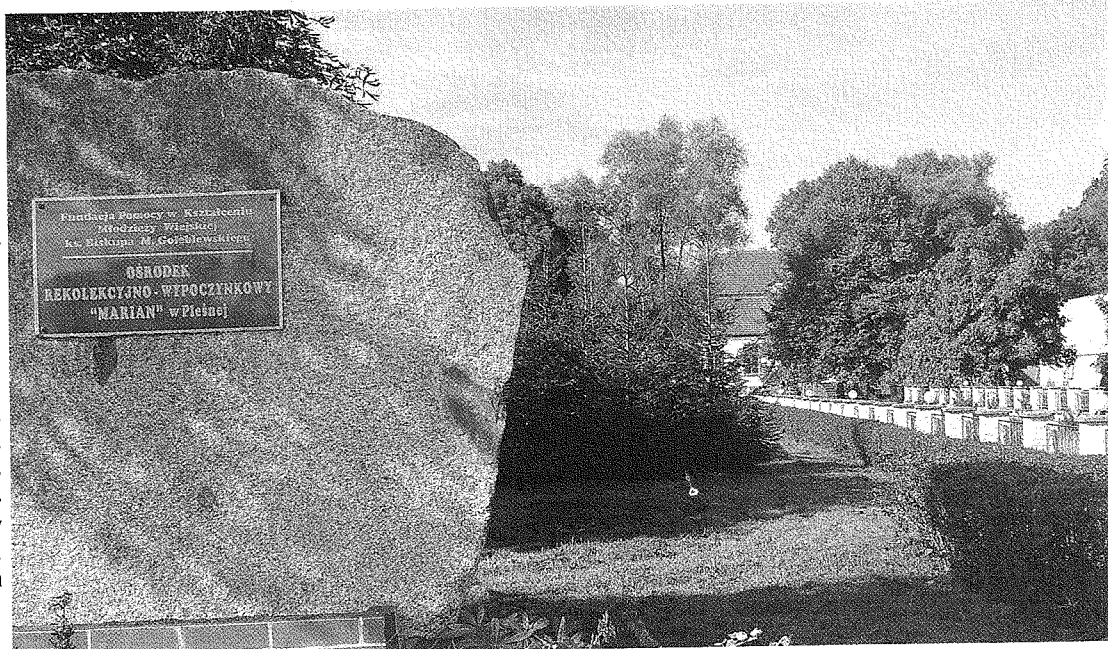
Do Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koszalinie pomimo ośmiu miejsc wybrano pięciu kandydatów, bo tylu było chętnych tj.

**Sondecka Honorata** zam. Tymień  
**Wojtukiewicz Waleria** zam. Łękno  
**Kacprzak Bronisława** zam. Tymień  
**Moszczak Małgorzata** zam. Koszalin  
**Nowakowska Danuta** zam. Dobrze

**Życzymy im dużo wytrwałości i sukcesów w pracy**



Niewątpliwą atrakcją turystyczną gminy jest urokliwie położony dworek w Pleśnej, w którym mieści się ośrodek rekolacyjno-wypoczynkowy, należący do Fundacji Pomocy w Kształceniu Młodzieży Wiejskiej im. ks. Biskupa Mariana Gołębiewskiego.





## Biesiekierz przystępuje do programu "zielonej szkoły"

Poprzez Związek Miast i Gmin Dorzecza Parsęty została rozpoczęta budowa Ośrodka Edukacji Ekologicznej w Lipiu w gminie Rąbino (zakończenie budowy - listopad 2003 r.).

Celem ośrodka jest wykształcenie ucznia przyjaznego środowisku. Istnieje możliwość pobytu 5-dniowego (poniedziałek-piątek) i koszt wynosi wówczas 350 zł od osoby. Podczas tych pięciu dni dzieci będą miały okazję zapoznać się z różnymi gatunkami ziół, ryb w rzece Mogilnicy oraz chronionych gatunków roślin. Nauczą się pobierać próby, określać właściwości fizykochemiczne wody, sporządzać zielniki. Prowadzone będą praktyczne zajęcia w laboratorium przy użyciu mikroskopów. Będą mogły również poznać alternatywne źródła energii.

Istnieje możliwość 1-dniowego pobytu, gdzie koszt wynosi

40,00 zł od osoby.

Proponowany program będzie realizowany przez osoby z wieloletnim doświadczeniem w pracy z dziećmi i młodzieżą.

W Ośrodku Edukacji Ekologicznej będą odbywały się turnusy dwutygodniowe, które polegać będą na działaniach edukacyjnych w czasie pobytu w okresie wolnym od zajęć szkolnych tj. w okresie wakacji i ferii zimowych. Podczas pobytu zapewnione byłoby całodziennne wyżywienie, zajęcia edukacyjne oraz nauka języka angielskiego.

Oferta ośrodka przeznaczona będzie również dla turystów, którzy wynajmować będą pokoje w czasie wolnym od zajęć prowadzonych w Ośrodku tj. piątek po południu do niedzieli wieczorem. Do ich dyspozycji są cztery ścieżki przyrodnicze, które zaczynają się i kończą w Lipiu.

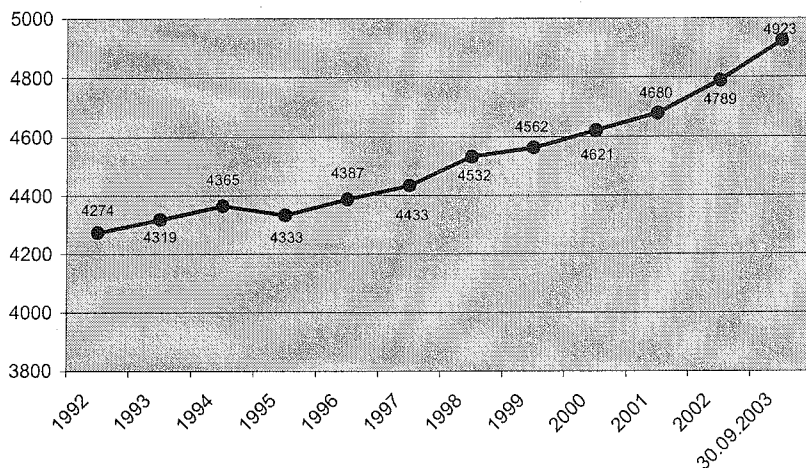
## Szkarady poszły... na gruz

Rozpoczęły się prace rozbiórkowe budynków gospodarczych, które zdaniem Urzędu zagrażały życiu i zdrowiu, a pod względem technicznym nie nadawały się do remontu. Na dzień dzisiejszy (tj. 7 października 2003 r.) rozebrane zostały silosy w Kraśniku Koszalińskim, pozostały jeszcze obiekty: w Rutkowie, działka nr 13/17 i Cieszynie, działka nr 2/37 (oprócz budynku stodoły).

Ww. budynki znajdują się w zasobach Agencji Nieruchomości Rolnych, dlatego też niezbędna była zgoda agencji na rozbiórkę.

Przy rozbiórkach zatrudnionych zostało 10 bezrobotnych w ramach robót publicznych. Wszystkie roboty winny zakończyć się z dniem 28 listopada 2003 r., a uzyskany w ten sposób gruz, po odpowiedniej obróbce przeznaczony zostanie na remont gminnych dróg.

Liczba mieszkańców w Gminie Biesiekierz w latach 1992-2003



Źródło własne: dane USC w Biesiekierzu

## Na sportowo w Świeminie

30.09.2003 r. w Szkole Podstawowej w Świeminie odbyły się zawody sportowe o Mistrzostwo Gminy Biesiekierz w drużynowych biegach przełajowych w kategorii dziewcząt i chłopców. Zawody zainaugurowały Igrzyska Młodzieży Szkolnej w roku szkolnym 2003/2004. Wystartowały w nich drużyny ze szkół podstawowych w Biesiekierzu, Starych Bielicach oraz organizator SP Świemino.

W kategorii dziewcząt zwyciężyła drużyna SP Świemino, drugie miejsce zajęła SP z Biesiekierza, trzecie - SP ze Starych Bielic.

W kategorii chłopców kolejność była taka sama jak w przypadku dziewcząt. Drużyny dziewcząt i chłopców ze SP w Świeminie wywalczyły prawo startu w zawodach powiatowych.

## Oświetlenie

Wzdłuż drogi krajowej nr 6, od pętli autobusowej /ul. Szczecińska/ do motelu TRAWA zamontowane zostanie oświetlenie drogowe - 6 opraw, a wzdłuż drogi powiatowej do miejscowości Nowe Bielice - 12 opraw. Pragnę również nadmienić, że Gmina zatrudniła 5-ciu bezrobotnych w ramach robót publicznych.



Zanim znów się zazieleni...  
fot. Marek Józków





## Portret Świata

W Miejsko - Gminnym Ośrodku Kultury w Bobolicach, w galerii "Po schodach" można było oglądać do 31 października br. wystawę fotografii **Edwarda Grzegorza Funke** zatytułowaną

**"Republika Południowej Afryki"**

z serii "Portret Świata". 7 października, podczas uroczystego wernisza organizatorzy wystawy gościli autora zdjęć i jego żonę Krystynę. Państwo Funke podróżują już od wielu lat. Właśnie efektem ich podróży są przepiękne zdjęcia i wystawa "Portret Świata". W zamyśle autora będzie ona zmieniała swoje



oblicze, w miarę podróżowania - pęczniała. Z każdej wyprawy fotografik przywozi kilkadziesiąt rolek filmów.

## Powstała Rada Miejskiej Izby Muzealnej

We wrześniu odbyło się inauguracyjne posiedzenie Rady Miejskiej Izby Muzealnej, podczas którego został przyjęty statut oraz program działalności. Rada jest organem społecznym. Jej głównymi celami są:

- wzbudzanie w społeczeństwie gminy szacunku do spuścizny duchowej i materialnej przodków;
- działanie na rzecz rozwoju Miejskiej Izby Muzealnej;
- popieranie działalności wydawniczej i naukowej Miejskiej Izby Muzealnej, w zakresie historii Bobolic i ziemi bobolickiej.

Swoje cele Rada będzie realizować poprzez:

- współdziałanie z organami samorządowymi, z instytucjami gospodarczymi i naukowymi, szkołami oraz organizacjami pozarządowymi;
- pomoc w organizacji imprez kulturalnych o charakterze historycznym.

Izba Muzealna czynna jest codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 14.00, dla grup zorganizowanych po telefonicznym umówieniu się (tel. 3167155)

Jolanta Zawół

## Przyjemne z pożytecznym

To już dziesiąty raz uczniowie Szkoły Podstawowej w Kłaninie wzięli udział w akcji **"Sprzątanie Świata - Polska 2003"**. Tego dnia szkolny korytarz zapełniły kolorowe plakaty propagujące ideę sprzątania i ochrony środowiska. Koło ekologiczne przygotowało inscenizację pt. "Podróż do Śmieciolandii", konkurs na temat "Co nadaje się do recyklingu", wyznaczyło tereny do sprzątania oraz przygotowało ognisko. W tym dniu swoją obecnością zaszczytili nas strażacy z OSP w Kłaninie: Tomasz Niwiński i Daniel Adamski, którzy mówiąc o tym, dlaczego należy dbać o zachowanie czystości, zwrócili szczególną uwagę na zaśmiecone lasy, zwłaszcza dzikie wysypiska śmieci. Przygotowani merytorycznie uczniowie z opiekunami wyruszyli sprzątać okolice.

Dwanaścioro dzieci z opiekunką spotkało się z zaprzyjaźnionym leśnikiem, Panem Janem Tarasewiczem w Ogrodnictwie Szkółkarskim "Wrzosiwice", gdzie poza sprzątaniem uczestniczyli w leśnej lekcji ekologii. Efektem naszej działalności tego dnia było 30 worków zebranych śmieci, uprzątnięte

jedno wysypisko dzikie śmieci, 2 worki puszek aluminiowych. Na tym nie koniec, należało jeszcze odrobić pracę domową, tzn. uporządkować tereny wokół własnego domu, a zebrane surowce oddać do recyklingu. I opłacało się. Zebraliśmy 57 kilogramów puszek aluminiowych, które odstawiliśmy do punktu skupu.

Akcja przebiegła sprawnie, efektywnie i przyniosła oczekiwane korzyści. Trudno jednak byłoby nam ją zorganizować bez pomocy i przychylności władz lokalnych.

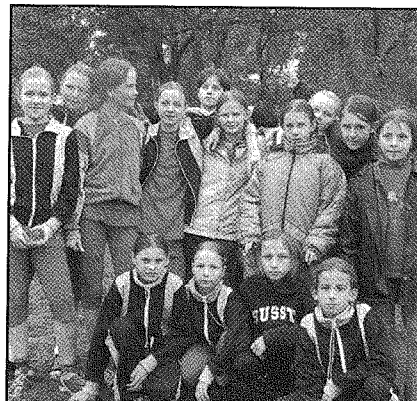
Serdecznie i ekologicznie dziękujemy Pani Burmistrz za przyznane środki finansowe na nagrody i materiały piśmiennicze oraz Nadleśnictwu Bobolice, bez którego z pustymi żołądkami wrócilibyśmy do domów. Dziękujemy wszystkim uczestnikom za zaangażowanie, zrozumienie i pomoc. Zapraszamy za rok i oby było nas więcej.

**Opiekun Koła Ekologicznego przy Szkole Podstawowej w Kłaninie Bogusława Imbiorkiewicz**

## Sztafetowe biegi przełajowe

W piątek, 10 października br., nad jeziorem Chlewo, w Poroście odbyły się finały powiatowe Igrzysk Młodzieży Szkolnej i Gimnazjum w sztafetowych Biegach Przełajowych. W strugach deszczu, o prawo startu w finałach wojewódzkich rywalizowało osiem drużyn z: Bobolic, Polanowa, Wierzchomina, Mielna, Świemina, Świeszyna, Mścic i Sianowa.

W kategorii szkół podstawowych I miejsce zajęły: dziewczęta - SP w Bobolicach (opiekun **Anita Jasińska**), chłopcy - SP w Bobolicach (opiekun **Zbigniew Rewkowski**).



Wśród gimnazjum I miejsce zdobyły dziewczęta z GP w Sianowie, a wśród chłopców - GP w Polanowie. Zawodniczki i zawodnicy z GP w Bobolicach "wybiegali" III (dziewczęta - opiekun **Bogdan Kuropatnicki**) i II miejsce (chłopcy - opiekun **Jacek Szugalski**). Organizatorem zawodów był Miejsko - Gminny Szkolny Związek Sportowy w Bobolicach. Mistrzowie Powiatu Ziemskiego Koszalin będą uczestniczyli w finale Województwa Zachodniopomorskiego - 17 października, który odbędzie się w Złocińcu.

Jolanta Zawół





## Koszalin na targach

Od 22 do 25 października br. w Poznaniu odbywał się Międzynarodowy Salon Turystyczny Tour Salon 2003.

To największe targi turystyczne w Polsce, podczas których swoją ofertę prezentowali producenci usług turystycznych, różnorodnych form wypoczynku i podróży. Na targach tradycyjnie obecne były regiony i gminy o szczególnych walorach turystycznych.

Ponieważ Koszalin jest miastem, którego rozwój - zgodnie ze Strategią Rozwoju Miasta - jest powiązany z turystyką, dlatego jego naturalne walory, unikatowe położenie i klimat były promowane na specjalnym stoisku w pawilonie nr 8 przez pracowników Biura Promocji i Informacji UM.

Pracownicy Urzędu Miejskiego prezentowali w Poznaniu m.in. zupełnie nowe, kieszonkowe informatory turystyczne, broszury dotyczące walorów turystycznych miasta i regionu, ofertę koszalińskich firm hotelarskich i branży turystycznej.

Koszalin zaprezentował się ekspozycją pn. "Koszalin miastem zielonym".

W targach uczestniczyło 660 firm. Odwiedziło je wiele tysięcy potencjalnych turystów. Nasza obecność i aktywność w Poznaniu może więc owocować zwiększeniem ilości turystów w przyszłym roku w mieście i regionie.

## Nowoczesna sortownia odpadów w Sianowie

10 października otwarty został przez władze Koszalina i Sianowa jeden z pierwszych w województwie zachodniopomorskim Zakład Odzysku Odpadów, który powstał przy Składowisku Odpadów Komunalnych w Sianowie. Inwestycję wybudowało Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Koszalinie.

*- Inwestycja nie tylko zamyka II etap rozbudowy nowoczesnego Składowiska Odpadów Komunalnych w Sianowie, ale jednocześnie dostosowuje gospodarkę odpadami na terenie Koszalina i Powiatu Koszalińskiego do norm przyjętych w Unii Europejskiej - mówił podczas spotkania dyrektor PGK Tomasz Uciński.*

*- Nowoczesny Zakład Odzysku Odpadów oprócz korzyści ekologicznych przyniósł także możliwość docelowego utworzenia 20 stanowisk pracy - podsumowywał korzyści płynące z inwestycji - powiedział prezydent Mirosław Mikietyński.*

Inwestycja kosztowała ponad 10,6 mln złotych i powstała w ciągu dwóch lat (2001-2003).

Zakład Odzysku Odpadów przyniesie znaczne korzyści ekologiczne. Nastąpi bowiem:

- Zwiększenie ilości surowców wtórnych odzyskiwanych z odpadów.
- Wydłużenie okresu eksploatacji już istniejącego składowiska.
- Racjonalne wykorzystanie ciepła produkowanego z metanu zawartego w gazie wysypiskowym.
- Przetwarzanie 10 tysięcy ton osadów ściekowych na kompost. Powstanie około 4-5 tysięcy ton kompostu z możliwością jego wykorzystania w rolnictwie i leśnictwie.

Zakład to również kolejna inwestycja, której oddanie do użytku będzie miało wpływ na właściwe utrzymanie środowiska naturalnego nie tylko Koszalina, ale również gmin naszego regionu.

Władze Sianowa, Będzina, Biesiekierza, Manowa, Mielna, Świeżyna, Polanowa oraz Koszalina stawiając na działania ekologiczne, ochronę środowiska i rozwój turystyki wspólnie realizują ujednoczone zasady regionalnej gospodarki odpadami na terenie powiatu koszalińskiego. Tworząc wspólną politykę gospodarki odpadami gminom będzie łatwiej wypełniać restrykcyjne normy i standardy Unii Europejskiej w tym zakresie.

## Wizyta ambasadora Chin

7 października w Koszalinie gościł pan **Yuan Guisen**, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Chińskiej Republiki Ludowej. Towarzyszył mu m.in. radca ekonomiczny i handlowy ambasady ChRL pan **Wang Haliang**.

Była to pierwsza wizyta pana Yuan Guisena poza Warszawą od czasu objęcia przez niego miesiąc temu funkcji ambasadora.

Goście interesowali się eksportowymi i importowymi możliwościami Koszalina, duże zainteresowanie wzbudziła też specjalna strefa ekonomiczna, która ma być za kilka dni uruchomiona w Koszalinie.

Goście obiecali, że znajdą miasto partnerskie, z którym Koszalin mógłby nawiązać bliższy kontakt. Chińczycy są zainteresowani współpracą głównie ekonomiczną, ale także kulturalną i naukową.



*Na zdjęciu od lewej: pani Yu Rulin, sekretarz II ambasady ChRL, J.E. pan Yuan Guisen, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ChRL w Polsce, prezydent Koszalina Mirosław Mikietyński oraz pan Wang Haliang, radca ekonomiczny i handlowy ChRL.*

Podczas pobytu w Koszalinie chińska delegacja odwiedziła również dwa zakłady produkcyjne, a ambasador zaprosił lokalnych przedsiębiorców na spotkanie z chińskimi biznesmenami, które odbędzie się w połowie listopada w Warszawie.





Prezydent Mirosław Mikietyński z okazji 25 rocznicy Pontyfikatu Jana Pawła II skierował list do Ojca Świętego:

*Jego Świątobliwość  
Ojciec Święty Jan Paweł II*

*Proszę przyjąć najserdeczniejsze życzenia i gratulacje z okazji 25 - lecia Pontyfikatu Jego Świątobliwości.*

*Nasze życzenia wypływają z głębi serca wszystkich mieszkańców Koszalina, mieszkańców Diecezji Koszalińsko - Kołobrzeszkiej wychowanych na wartościach miłości bliźniego i prawdy, które Ojciec Święty głosi od początku swojego pielgrzymowania, a które zapamiętaliśmy szczególnie podczas pamiętnej pielgrzymki w Koszalinie w 1991 roku.*

*Chcielibyśmy życzyć Waszej Świątobliwości wiele zdrowia, wiele cierpliwości na trudnej drodze pielgrzymowania i głoszenia dobrej nowiny, nieustannego nawoływania do pokoju i budowania trwałych więzi pomiędzy ludźmi oraz narodami. Więzy opartych na ekumenizmie i współpracy.*

*Mamy zaszczyt poinformować, że z okazji 25- lecia Pontyfikatu Ojca Świętego na terenie miasta Koszalina odbyło się szereg uroczystości współorganizowanych przez Urząd Miejski, Klub Inteligencji Katolickiej oraz Kościół Katolicki.*

*Przesyłamy Jego Świątobliwości zdjęcia z tych uroczystości. Stanowią one dla nas wszystkich nie tylko miłą pamiątkę, ale są również dowodem nieustającego uznania dla dokonań Ojca Świętego, drobnym podziękowaniem za wielkie serce, stałe zaangażowanie w sprawy kraju, regionu i naszego miasta.*

*Z wyrazami szacunku i najlepszymi życzeniami  
Mirosław Mikietyński  
Prezydent Miasta Koszalina  
Koszalin, dnia 16 października 2003 roku*

## Przetarg rozstrzygnięty

Sukcesem zakończył się przetarg na oddanie w użytkowanie wieczyste na 99 lat terenu przy ul. Traugutta i Nowowiejskiego. 1,43 ha ziemi przeznaczony jest pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną z dopuszczeniem nieuciążliwych usług w parterze (lokal nie może jednak przekraczać 200 m kw. powierzchni). Cena wywoławcza wynosiła 2,6 mln zł, a przedsiębiorca z Koszalina zdecydował się zapłacić o 26 tys. zł więcej.

Nabywcę znalazły także trzy działki pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną wolno stojącą przy ul. Prostek i ul. Księdza J. Popieluszki. Działki przeszły w ręce osób fizycznych, które zapłaciły za nie 98,7 tys. zł, 136,1 tys. zł i 140 tys. zł. Stawka procentowa pierwszej opłaty wynosi w przypadku działki przy ul. Traugutta i Nowowiejskiego 20%, a dla pozostałych działek 15%. Opłaty roczne za użytkowanie terenu za każdym razem wynoszą 1% wynegocjowanej ceny. Fundamenty powinny być wybudowane w ciągu dwóch lat, a stan surowy zamknięty ma być gotowy w cztery lata.

## Pożegnanie "Zmagań Miast"

"Zmagania Miast", emitowany latem Turniej na antenie telewizji TVN, ostatecznie się zakończył. Do koszalińskiego ratusza przyjechali przedstawiciele drużyn, którzy wzięli udział w finałowej rozgrywce w Warce. Przypomnę, że koszalińska drużyna wygrała cały turniej, pokonując w finale Zieloną Górę, Białą Podlaską, Warkę i Płock. Podczas spotkania wręczone zostały nagrody dla wszystkich drużyn: Koszalin otrzymał sprzęt komputerowy o wartości 20.000 zł (trafi do jednej z koszalińskich szkół), pozostałe otrzymały sprzęt sportowy warty 7,5 tys. zł.

Członkowie koszalińskiej drużyny zostali uhonorowani pamiątkowymi dyplomami oraz nagrodami Prezydenta Miasta "za godne i zwycięskie promowanie Koszalina".

Na zdjęciu: Prezydent Mirosław Mikietyński wręcza dyplom członkowi zespołu Mariuszowi Romeckiemu.



Zdjęcie: Tomasz Grundkowski



## Dożynki

27 września w Wyszewie odbyły się Dożynki Gminne. Gospodarzem w tym roku było sołectwo Cewlino a starostami dożynek Maria Kucharczyk i Mirosław Damijan. Dożynki rozpoczęły się tradycyjnie mszą w kościele p.w. Św. Wojciecha w Wyszewie. Po mszy barwny korowód przeszedł do Ośrodka Kultury, gdzie wójt gminy Roman Kłosowski uroczystie rozpoczął dożynki. Po powitaniu gości w czasie ceremoniału dożynkowego sołectwa zaprezentowały przepiękne wieńce.

Pierwsze miejsce w konkursie na najładniejszy wieniec dożynkowy zajęło sołectwo Manowo, drugie - Kretomino, trzecie - Wyszebórz. Wyróżnienia otrzymały wieńce przygotowane przez Rady Osiedla z Rosnowa i Bonina. Po podzieleniu się chlebem wszyscy mogli spróbować domowego smalcu przygotowanego przez Elżbietę Harasim, członkinię zespołu „Zgoda”, ciasta zrobionego przez panie z Rad Sołeckich oraz żurku - specjalności „Gospody u Zdziucha” prowadzonej przez Z.Thena z Rosnowa. Imprezie towarzyszyły wystawy: pieczywa z piekarni A. i W. Dzieczyków z

Wyszewa, wyrobów wikliniarskich z nowo otwartego sklepu w Manowie Piotra Gładysza oraz prac artystycznych mieszkanki Kretomina, które aby promować swoje hafty i serwetki zakładają Stowarzyszenie Kobiet Wiejskich w Kretominie.

Ogłoszono wyróżnienia i nagrody za promowanie gminy na zewnątrz przez jej mieszkańców: „wyróżnieni dla rolnictwa” - Marek Stasiak, który prowadzi hodowlę bydła i uprawę zbóż, Jerzy Murawski, który specjalizuje się w uprawie roślin ozdobnych, Anna i Wiesława Dzieczykowie za „buteczki żurkowe” - nagroda na targach rolniczych „Agropomerania” w Barzkowicach oraz Henryk i Katarzyna Jasionek za „sepek kozii świeży” - nominacja do ogólnopol-

skiego konkursu „Perły 2003”.

Na zakończenie części oficjalnej Przewodnicząca Rady Gminy Bogusława Wasilewska wręczyła dyplomy i podziękowania dla poszczególnych sołectw za efektywną pracę w br., organizację imprez kulturalnych dla lokalnych społeczności, życząc wielu sukcesów.

Część artystyczną rozpoczął zespół „Zgoda”, później były konkursy dla sołectw i świetna zabawa, jak zwykle do rana.



## SESJA RADY GMINY

Podczas wrześniowej sesji Rada Gminy Manowo podjęła następujące uchwały:

1. w sprawie odrzucenia zarzutów dot. projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Manowo dla farmy elektrowni wiatrowych w obrębach Wyszebórz i Dęborigi oraz dla działki nr 120 w obrębie Rosnowo,
2. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Manowo dla działek w obrębie Rosnowo,
3. w sprawie uchwalenia miejscowego

planu zagospodarowania przestrzennego gminy Manowo dla farmy elektrowni wiatrowych w obrębach Wyszebórz i Dęborigi,

4. w sprawie rozpatrzenia informacji o przebiegu wykonania budżetu za I półrocze 2003r.,
5. w sprawie udzielania dotacji na cele publiczne z budżetu gminy Manowo dla podmiotów niezaliczanych do sektora finansów publicznych,
6. w sprawie zmian w budżecie gminy na 2003 rok,
7. w sprawie likwidacji Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Manowie z siedzibą w Boninie.

## "Bezpieczne dzieci na polskich drogach"

Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego na terenie całego kraju rozpoczęła się Społeczna Kampania "Bezpieczne dzieci na polskich drogach". Honorowy patronat nad przedsięwzięciem objęli Krystyna Łybacka, Minister Edukacji Narodowej i Sportu, Krzysztof Janik, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji. Celem Kampanii było uświadomienie dzieciom i ich opiekunom zagrożeń na drogach publicznych oraz zwiększenie poczucia odpowiedzialności za bezpieczeństwo własne i innych uczestników dróg.

Do Kampanii również przystąpiła Szkoła Podstawowa w Rosnowie. Dyrekcja i nauczyciele zorganizowali dzień otwarty pod hasłem "Przepisy ruchu drogowego bez tajemnic". Klasa VIb wraz ze swoją wychowawczynią Beatą Perczyńską przygotowała inscenizację o zasadach ruchu drogowego: "Bądź bezpieczny na drodze". W ramach Kampanii dzieci pod opieką wychowawców spotkały się z policjantami i przedstawicielem Zachodniopomorskiego Ośrodka Ruchu Drogowego. Organizatorzy zadbał o pokaz pierwszej pomocy przed-

medycznej, przygotowanej i poprowadzonej przez p. Teresę Kloc, pielęgniarkę szkolną. Uczniowie swoją znajomość przepisów ruchu drogowego i zasad zachowania się na drodze mogli sprawdzić podczas testu i konkursu sprawnościowego na rowerowym torze przeszkód przygotowanym przez Miłkołaja Kobusa i Jana Prusa. Pierwsze miejsce w teście zajęła Inez Stolarczuk z klasy VI a, zaś na torze rowerowym bezkonkurencyjni byli Magdalena Jamka i Mateusz Nowacki z VI a.

Podczas akcji przedstawiciele Komisji Stypendialnej przy Urzędzie Gminy Manowo wręczyli uczniom Szkoły Podstawowej w Rosnowie nagrody i wyróżnienia za osiągnięcia w nauce, sporcie i sztuce. Nagrody odebrali: Marcin Gudajczyk, Adam Cichocki, Dajana Grzemska, Adam Januszewski, Karol Krasnoborski, Wiktor Mociun, Piotr Rocztejn oraz Miłochna Lachowska.

Małgorzata Berdychowska

## Konkurs "Najładniejszy ogródek i balkon gminy Manowo w 2003 roku"

W tym roku po raz drugi odbył się na terenie gminy Manowo konkurs pn. "Najładniejszy ogródek i balkon gminy Manowo" zorganizowany przez Wójta Gminy.

Do tegorocznej edycji zgłosiło się 16 mieszkańców gminy. Dwanaście osób zgłosiło chęć udziału w kategorii "najładniejszy ogródek" i 4 osoby w kategorii "najładniejszy balkon".

Jak co roku komisja konkursowa lustrowała zgłoszone ogródki i balkony i oceniała ich wrażenie estetyczne, pomysłowość, oryginalność rozwiązań - wykorzystanie dostępnych materiałów, dobór roślin zapewniających efektywny wygląd balkonu lub ogrodu, dostosowanie ogrodu do miejscowego krajobrazu i architektury oraz zagospodarowanie i czystość obejścia.

W tym roku w kategorii "najładniejszy balkon" wygrali:

- I miejsce - B.K. Górczy z Manowa
- II miejsce - M.P. Mac z Manowa
- III miejsce - U. Szewczyk z Manowa

W kategorii "najładniejszy ogródek" zwyciężyli:

- I miejsce: E.R. Władczyńscy z Kretomina
- II miejsce: B. Bukała z Manowa
- III miejsce: L. Polechońska z Bonina

Komisja przyznała również 2 wyróżnienia, otrzymali je: E.S. Dutka z Kretomina oraz K. Tkaczyk z Wyszeborza

Zwycięzcy otrzymali dyplomy i nagrody.





Tego lata nikt nie utonął

## Ratownicy podsumowali lato

Optymistycznie wypadło podsumowanie minionego sezonu nad morzem w ocenie ratowników, którzy przez cały lipiec i sierpień czuwali nad bezpieczeństwem kąpiących się w gminie Mielno. Minionego lata, podobnie jak w latach ubiegłych, 53 ratowników pełniło służbę na 15 stanowiskach wzdłuż pasa wybrzeża, leżącego w obrębie gminy Mielno (1 w Gąskach, 3 w Sarbinowie, 1 w Chłopach, 1 w Mielenku, 4 w Mielnie, 3 w Unieściu i 2 w Łazach). Kąpiący się mieli zapewnioną całodzienną opiekę ratowników od 1 lipca do 31 sierpnia, jedynie na stanowisku w okolicy wejścia na plażę od ul. Kościuszki w Mielnie ratownicy rozpoczęli dyżury już 15 czerwca, a zakończyli 15 września.

Ogółem, ratownicy przeprowadzili w tym czasie 120 akcji ratowania tonących lub zagrożonych innymi niebezpieczeństwami. 12 razy wzywali pogotowie medyczne, a 4 razy policję. Przyjęli też tego lata 150 zgłoszeń o zagubionych dzieciach. Na strzeżonych plażach gminy Mielno nie zdarzyło się tego lata żadne utonięcie. W Gąskach ratownicy wyłowili co prawda martwego człowieka, ale okazał się nim turysta, który utopił się w Kołobrzegu. (mig)



## Ładne lato przyciąga nad morze złodziei

### Policyjne statystyki

O około 50 procent więcej przestępstw w porównaniu z sezonem letnim 2003 miało miejsce w gminie Mielno minionego lata. Połowa z nich miała miejsce w samej miejscowości Mielno. Najspokojniej było w Chłopach, Mielenku i Niegoszczu.

Mieleńscy policjanci odnotowali tego lata m.in. 90 kradzieży z włamaniami do samochodów, 23 kradzieże i 5 usiłowań kradzieży samochodów (w przeważającej mierze były to luksusowe auta niemieckie) oraz 6 rozbojów. Zatrzymali 17 nietrzeźwych kierowców. Doszło do 60 kolizji drogowych oraz 5 wypadków, w których na szczęście nikt nie zginął, ale 8 osób odniosło obrażenia.

Łupem złodziei, włamujących się do pokoi w ośrodkach czasowych i prywatnych kwaterach, padały głównie torbki, portfele, pieniądze, telefony i sprzęt fotograficzny. Z kolei aż 80 procent włamań do samochodów miało miejsce na odcinku drogi Unieście -

Łazy, a konkretnie na jej poboczach i dzikich parkingach leśnych.

Wnioski, wyłaniające się z pracy policji podczas gorących letnich miesięcy, są następujące: przede wszystkim, należy pouczyć właścicieli ośrodków czasowych itp. o zasadach bezpieczeństwa; ponadto, należy ograniczyć możliwości powstawania leśnych lub przydrożnych parkingów na drodze z Unieścia do Łazów i na drodze żużlowej z Gąsek do Sarbinowa. W tym celu nie wystarczy ustawienie znaków zakazu, konieczne będą skuteczniejsze przeszkody. Należy też niezwłocznie rozpocząć akcję propagandową w celu zniechęcenia kierowców do stawiania aut na "dzikich" leśnych i przydrożnych parkingach.

Ogółem, liczba przestępstw dokonanych w sezonie letnim na terenie gminy Mielno, wzrosła z 227 w 2002 roku do 363 w 2003 roku. 181 z nich wydarzyło się w Mielnie, a tylko po 9 w Chłopach oraz Mielenku i Niegoszczu razem wziętych. (oprac. mig)

### Bezrobocie nie rośnie

Znacznie poniżej średniej krajowej, wojewódzkiej i powiatowej plasuje się gmina Mielno pod względem stopy bezrobocia. Zgodnie ze stanem z dnia 30 września b.r. w gminie mieszka 498 bezrobotnych, spośród których tylko 92 ma jeszcze prawo do zasiłku. Daje to w sumie 15,3 procent. (mig)

### Mieszkańcy gminy Mielno wspomogą prace koszańskich sądów

## Nowi ławnicy

Uchwałą Rady Gminy, która wejdzie w życie 1 stycznia 2004 roku, ławnikami koszańskich sądów w kadencji 2004 - 2007 zostało 10 osób, zgłoszonych przez gminę Mielno. Większość z nich to oczywiście mieszkańcy tej gminy.

I tak, w pracy Sądu Okręgowego będą uczestniczyły **Małgorzata Jabłońska - Bauer** i **Małgorzata Koseła**, a w pracy Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych **Cyprian Latocha**, **Aldona Prusznowska** i **Maria Rymarkiewicz**.

Pracę Sądu Rejonowego wesprą **Kazimierz Bogusławski**, **Danuta Hadrzys**, **Elżbieta Rybka** i **Tadeusz Skurzyński** (trzy pozostałe ze zgłoszonych kandydatów radni odrzucili w tajnym głosowaniu), a Sąd Rejonowy - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych **Maria Bogusławska**. Wszyscy nowi ławnicy rozpoczną pracę w sądach z początkiem przyszłego roku.

(mig)



## Ruszyła nowa oczyszczalnia



Oczyszczalnia ta na dobę przerabia 1200 m<sup>3</sup> ścieków. Można zwiększyć jej wydajność do 1500 m<sup>3</sup> na dobę. Kosztował ten obiekt ponad 2.825 tysięcy złotych. W 75 procentach koszt budowy został pokryty z funduszy SAPARD.

Zbudowano ją według technologii szwedzkiej. Generalnym wykonawcą oczyszczalni była koszalińska firma "EkoWodrol".

- To trzecia oczyszczalnia, którą budowaliśmy w ostatnim okresie według technologii reaktorów biologicznych SBR - powiedział nam prezes zarządu "EkoWodrolu" **Lech Wojciechowski**. - Mieliśmy napięty harmonogram robót. Był krótki czas wyznaczony przez SAPARD na wykonanie budowy. Zaczęli-

śmy ją budować wiosną, ścieki miała przyjąć 15 lipca. I tak się stało. To było zadanie ambitne, ale udało się.

Oficjalne otwarcie oczyszczalni nastąpiło po przeszło dwumiesięcznym jej funkcjonowaniu. W uroczystości wzięło udział wielu przedstawicieli instytucji wojewódzkich, powiatowych i gminnych. Burmistrz, **Grzegorz Lipski** przywitał wojewodę zachodniopomorskiego, **Stanisława Wziątka**, posła na sejm **Edwarda Wojtali**ka, wicemarszałka województwa zachodniopomorskiego **Krzysztofa Modlińskiego**, dyrektora Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Szczecinie **Andrzeja Bładoszewskiego**, prezesa Regionalnej Izby Obra-

chunkowej w Szczecinie **Józefa Chodarkiewicza**, wiceprezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej **Bolesława Kili**ana, przewodniczącego Rady Powiatu, **Zdzisława Pawłowskiego**, starostę **Ryszarda Osiowego** oraz inne osoby, a wśród nich byłego radnego Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego **Andrzeja Żebrowskiego**, radnych Rady Miejskiej w Polanowie na czele z przewodniczącym **Piotrem Drewlą**, który po przemówieniach gości wznosił toast kieliszkiem szampa.

- Oczyszczalnia ta warunkuje dalszy rozwój miasta, gminy. Jesteśmy w przededniu wejścia do Unii Europejskiej, musimy dostosowywać standardy urządzeń infrastruktury do wymogów europejskich, a przez to podnieść poziom życia mieszkańców. Nie tylko Polanowa, ale i okolicznych miejscowości. Jest to przecież nie jedyna inwestycja oddawana do użytku w ostatnim czasie w gminie. Wszystkie one mają wpływ na lepszy standard życia ludzi. I nie jest to ostatnie zadanie, projektowanych jest więcej. Wiem, że tożsamy samorząd ma gotowe wnioski i jeśli powstaną możliwości, to je złoży, słowem - gmina jest zarządzana profesjonalnie. To jest sedno sukcesów: profesjonalizm działania - powiedział wojewoda zachodniopomorski, **Stanisław Wziątek "Gazecie Ziemskiej"**.

Na zdjęciu: Nowa oczyszczalnia

## Na Świętej Górze Polanowskiej

Trwa budowa pustelni i kaplicy na Świętej Górze Polanowskiej. W niedzielę 5 października br. nastąpiła uroczystość wmurowania kamienia węgielnego i aktu erekcyjnego pod budowę tego obiektu.

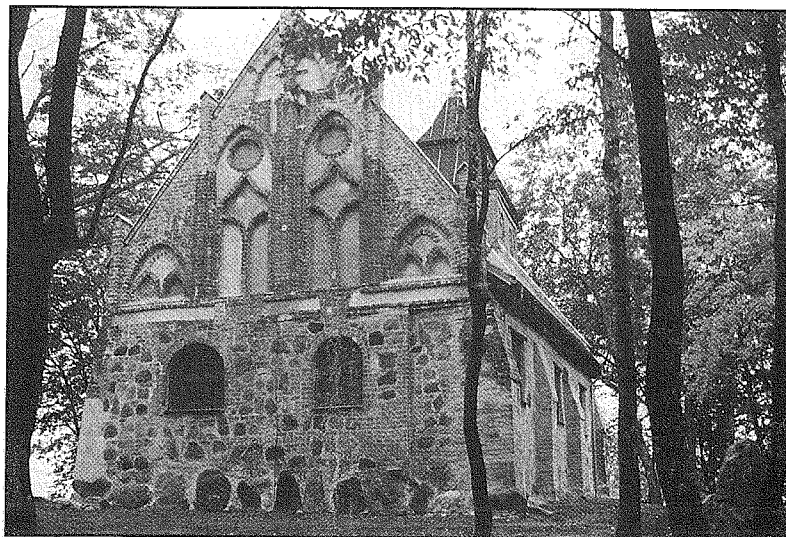
Kamień węgielny pustelni franciszkańskiej został wydobyty z fundamentów katedry pelplińskiej na znak duchowej łączności z tamtejszymi cystersami, pierwszymi opiekunami sanktuarium Maryjnego na Świętej Górze Polanowskiej. Został on poświęcony 6 czerwca 1999 roku przez papieża Jana Pawła II podczas pielgrzymki do kraju i pobytu Ojca Świętego w Pelplinie. Akt erekcyjny świątyni i pustelni podpisali między innymi: prowincjał Zakonu Franciszkanów, ojciec Jerzy Norel z Gdańska, opiekun Świętej Góry Polanowskiej, franciszkanin z klasztoru w Darłowie o. Janusz Jędrzysek, proboszcz parafii polanowskiej ks. **Roman Sledź**, burmistrz Polanowa **Grzegorz Lipski**, burmistrz Darłowa, **Arkadiusz Klimowicz**, nadleśniczy z Polanowa, **Małgorzata Drzewińska**. Przed uroczystością wmurowania kamienia węgielnego nastąpiło poświęcenie 5 nowych stacji różańcowych. Mszę św. koncelebrował o. **Jerzy Norel** w asyście licznie przybyłych na uroczystość księży i zakonników. W uroczystości wzięli udział wierni z Polanowa, Darłowa, Słupska i z innych okolic Pomorza.

## Remont kościoła w Kościernicy

Dzięki staraniom mieszkańców Kościernicy został wyremontowany miejscowy zabytkowy kościół. Ostatnio zmieniał się on w ruinę, konserwator zabytków groził zamknięciem, gdyż zagrażał bezpieczeństwu wiernych. Remont finansowo został wsparty przez Urząd do spraw Wyznań, samorządy: powiatowy i gminny, Kurię Biskupią i inne instytucje. Teraz po remoncie to jedna z piękniejszych świątyń w okolicy.

Biskup **Marian Gołębiowski**, który poświęcił kościół po remoncie, podziękował parafianom, przedstawicielom samorządów a przede wszystkim księdzu **Henrykowi Kosce**, proboszczowi parafii w Szczeglinie, za podjęte dzieło remontu.

Na zdjęciu: kościół w Kościernicy





## Z obrad Rady

## Ławnicy wybrani

22 października 2003 r. w sali posiedzeń Urzędu Gminy i Miasta w Sianowie, odbyła się XII Sesja Rady Miejskiej w Sianowie.

Podjęto uchwały w sprawach dotyczących zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, na obszarze ewidencyjnym Osiek, Ratajek, Skwierzynki oraz w obrębie geodezyjnym Jeziora Topiele.

Ponadto uchwalono zmiany w budżecie Gminy Sianów na rok 2003. Uchwalono również zmiany w uchwale dot. nadania Statutu ZB ABK w Sianowie.

Najważniejszą sprawą XII Sesji Rady był wybór ławników sądowych. Po dyskusji, na mocy uchwały w sprawie wyboru ławników do Sądu Okręgowego i Rejonowego, na ławników do Sądu Okręgowego w Koszalinie zostali wybrani:

Teresa Bardel, Jolanta Karpowicz, Jolanta Kozłowska, Stefan Krygiel, Jolanta Wierbiel, Elżbieta Bieńiewicz, Mariola Pilwińska, Halina Gnacińska, Halina Pilarczyk, Halina Kamińska, Krystyna Kamińska, Irena Raczynska, Małgorzata

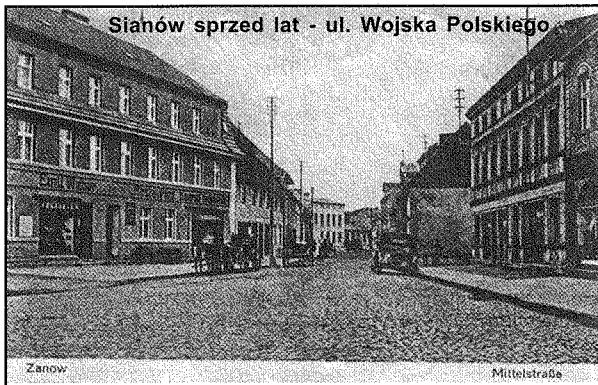
Mrówczyńska, Józef Ochman.

Na ławników do Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koszalinie zostali wybrani: Halina Fijałkowska, Ludomira Kujawa, Anna Rutkowska, Halina Wasilewska, Teresa Żak, Marianna Michalska.

Na ławników do Sądu Rejonowego w Koszalinie zostali wybrani: Krystyna Okuniewicz, Henryka Zadrozny, Łucja Łobodziec, Mirosława Osenkowska.

Natomiast do Sądu Rejonowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koszalinie zostali wybrani: Wiesława Klonowska, Zofia Darnielewicz, Wanda Chrzanowska, Zbigniew Orszynowicz.

K.T.

SAPARD  
DLA SIANOWA

Gmina Sianów zrealizowała zadanie: "Sieć wodociągowa w miejscowościach Kędzierzyn, Gorzebadź, Skwierzynka".

Zadanie to jest finansowane ze środków pochodzących z Unii Europejskiej w ramach programu SAPARD.

Inwestycja została przekazana do eksploatacji i rozliczona finansowo.

Następnie odbyła się kontrola połączona z wizytacją w terenie przedstawicieli Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Szczecinie. Pozytywny wynik kontroli spowodował przekazanie na konto Urzędu, przyznanych środków finansowych tj.: 75% kosztów kwalifikowanych inwestycji w wysokości 436.780,00 zł.

Przedsięwzięcie jest niewątpliwym sukcesem Gminy, gdyż pomimo wielu trudności i bardzo skomplikowanej procedury programu SAPARD, zostało pomyślnie sfinalizowane.

J.G.

## Gigantycznym fermom świń - NIE!

8 października 2003r. w Skibnie, pod przewodnictwem Burmistrza Gminy i Miasta Sianów **Andrzeja Matyjaszka**, odbyło się spotkanie samorządowców z parlamentarzystami z woj. Zachodniopomorskiego. Spotkanie, na którym obecni byli także przedstawiciele lokalnych mass- mediów, dotyczyło problematyki intensywnego tuczu trzody chlewnej. Temat ten budzi wiele kontrowersji wśród mieszkańców Gminy Sianów posiadających uzasadnione obawy, iż na terenie Gminy, w miejscowości Kleszcze, powstanie gigantyczna ferma świń.

Spotkanie w Skibnie stanowiło jedną z pierwszych tego rodzaju, zorganizowanych prób oficjalnego protestu władz lokalnych przeciwko tego rodzaju przedsięwzięciom.

Efektom spotkania było wystosowanie apelu do Parlamentu i Prezydenta RP, sygnalizującego potrzebę zmiany istniejących przepisów prawnych bądź wprowadzenia nowych, czytelnich i odpowiednio restrykcyjnych, regulujących problematykę ferm tuczu

trzody chlewnej.

W apelu, uczestnicy spotkania zwrócili się do władz RP o podjęcie kroków w celu ograniczenia ekspansji wielkoprzemysłowych ferm tuczu trzody chlewnej (powyżej 240 DJP), jako obiektów stanowiących zagrożenie dla środowiska naturalnego. Ponadto zwrócono się o ustanowienie bezwzględnie zakazu lokalizacji przedmiotowych inwestycji w strefie nadmorskiej, w pasie o szerokości 50 km w linii prostej od linii brzowej morza oraz ustalenie maksymalnej wielkości dopuszczalnej hodowli pogłowa na hektar powierzchni paszowej.

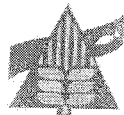
W uzasadnieniu uczestnicy spotkania stwierdzili, że istnienie

intensywnych ferm tuczu chlewnej nie przynosi żadnych korzyści, ani ekonomicznych, ani społecznych, natomiast obecność tego typu obiektów w regionie, spowoduje degradację środowiska, zmniejszenie ruchu turystycznego oraz poprzez zarzucenie polskiego rynku bezwartościowym, niesmacznym mięsem, przyczyni się do pogorszenia sytuacji rolników indywidualnych.

K.T., M.B.







## O CZYM NA SESJI?

Na ostatniej sesji, która odbyła się 23.10.2003r. głównymi tematami była działalność Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz rozliczenie i podsumowanie wypoczynku dzieci i młodzieży.

## O wypoczynku

Na edukacyjną opiekę wychowawczą, kolonie i obozy oraz inne formy wypoczynku dzieci i młodzieży szkolnej, Rada Gminy przeznaczyła 17.500 zł. W ferie zimowe organizowane były zajęcia w szkołach i świetlicach wiejskich, na które przeznaczono następujące środki:

- zakup materiałów i pomocy do prowadzenia zajęć - 457,45 zł
- płace nauczycieli - 1.507,40 zł
- ZUS - 144,00 zł

Zajęcia w czasie ferii organizowane były wspólnie z Komisją d/s Profilaktyki i RPA, która przeznaczyła część środków oraz Biblioteką Gminną.

W wakacje Urząd Gminy organizował obóz wypoczynkowy w Przelazach woj. lubuskie.

W obozie uczestniczyło 45 osób z terenu gminy.

Całkowity koszt pobytu jednego dziecka na obozie wynosił 661 zł z czego: - 201 zł pokrywał organizator oraz Rada Miejska ZSMP w Koszalinie (na co zostało sporządzone stosowne porozumienie).

- Odpłatność rodziców za jedno dziecko wyniosła 260 zł, natomiast Urząd Gminy dofinansował 200 zł na osobę: 45 osób x 200 zł = 9.000 zł  
transport 3.372,60 zł

Razem na wypoczynek letni organizowany przez Urząd Gminy wykorzystano 12.372,60 zł.

Klub Turystyki Pieszej "Dreptak" organizował obóz harcerski, na który otrzymał dofinansowanie w wysokości 3.000 zł.

Kwota ta została rozliczona rachunkami za pobyt dzieci na obozie.

Łącznie na organizację wypoczynku zimowego i letniego wykorzystano 17.481,45 zł.

Dodatkowo dla dzieci, które nie brały udziału w wyjazdach zorganizowanych, organizowane były zajęcia w świetlicach sołeckich, bibliotece oraz harcówce.

## O Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej

Ośrodek Pomocy Społecznej w Świeszynie działa na terenie Gminy wykonując zadania własne i zlecone zgodnie z Umową o pomocy społecznej z

dnia 29 listopada 1990 r. Gminę Świeszyno zamieszkuje 5467 mieszkańców. W ramach prac interwencyjnych i publicznych Urząd Gminy przyjął 29 osób, w tym 10 kobiet oraz 6 osób odbyło staż absolwencki. Analizując rodziny korzystające ze świadczeń pomocy społecznej należy stwierdzić, że dominującym problemem jest brak miejsc pracy na terenie gminy i trudności ze znalezieniem zatrudnienia w Koszalinie. Niestety, większość osób ma wykształcenie podstawowe i nie posiada żadnych kwalifikacji zawodowych.

Ze świadczeń pomocy za 9 miesięcy 2003 roku skorzystało 354 rodziny i 1410 osób w tych rodzinach, co stanowi 26% ogółu mieszkańców.

Plan na zadania własne na 2003 rok wynosi 69.000 zł., zlecone - 326.000 zł., dożywianie - 164.336 zł., w tym środki własne - 95.000 zł., z Agencji Nieruchomości Rolnej - 10.000 zł., środki wojewody - 59.336 zł., zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne - 10.500 zł., składka zdrowotna - 5.000 zł., wyprawka do szkoły - środki wojewody.

Środki na zadania własne za 9 miesięcy zostały wykorzystane w kwocie 62.856 zł., co stanowi 91% planu. Do końca roku została kwota 6.144 zł. Środki na zadania własne zostały wykorzystane w 91%, ponieważ w miesiącu sierpniu udzielono pomocy 112 rodzinom na zakup przyborów szkolnych i odzieży na kwotę 13.320 zł.

Dożywianiem objęto wszystkie dzieci, których rodzice zwrócili się z takim wnioskiem.

W 2003 odmówiono udzielenia pomocy 27 rodzinom z różnych powodów. Głównie, bo nie spełniały warunków określonych przez ustawę, miały wyższe dochody, stwierdzano u nich marnotrawstwo własnych środków lub możliwość dorobienia w okresie letnim. Trzy rodziny złożyły odwołania do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w

Koszalinie, które utrzymało w mocy podjęte decyzje.

Ponadto raz w tygodniu ośrodek otrzymuje żywność z Banku Żywności, która trafia do osób znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Żywność wydawana jest w poszczególnych miejscowościach przez osoby, które wyraziły na to zgodę.

Zbieramy również odzież, która jest wydawana 20 lub 21 każdego miesiąca w dniu wypłacania świadczeń. Coraz więcej mieszkańców przynosi odzież, a podopieczni też chętnie z niej korzystają.

Przewiduje się, że liczba osób, korzystających z pomocy Ośrodka będzie wzrastać, ponieważ coraz trudniej znaleźć zatrudnienie. Z przeprowadzonych analiz, obserwacji i wywiadów środowiskowych wynika, że wyjątkowo ubogi rynek pracy prowadzi do narastania niezadowolonych z niemożności zaspokojenia sfery podstawowych potrzeb egzystencjalnych mieszkańców. Skutkiem tego stanu rzeczy jest rosące zjawisko niedostosowania społecznego, dewiacji i przestępczości, głównie wśród ludzi młodych. Nasi podopieczni nastawieni są na otrzymywanie dużych kwot pomocy finansowej, tymczasem w związku z rosnącą liczbą rodzin wymagających wsparcia, pomoc ta udzielana jest w różnych wysokościach, często niższych od oczekiwanych.

## Podjęto również uchwały:

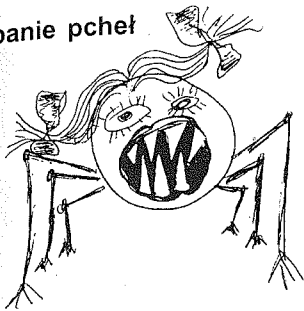
- w sprawie zmian w składach osobowych komisji stałych
- w sprawie powołania ławników do Sądów Powszechnych Kadencji 2004 - 2007.

Do Sądu Okręgowego wybrano 12 osób - Sąd Rejonowy 4, Sąd Okręgowy Sąd Pracy 2, Sąd Rejonowy Sąd Pracy 4 w Koszalinie.



Razem na wypoczynek letni organizowany przez Urząd Gminy wykorzystano 12.372,60 zł.

Łapanie pcheł



## Maść na kleszcze

Kleszcz to ciekawe stworzonko, chociaż bardziej nieprzyjemne od pchły, obrzydliwy, wredny pasożyt. Siedzi sobie ten pajęczak gdzieś na gałęzi i czeka na sposobną chwilę. Potrafi czekać ponad dziesięć lat w uśpieniu, hibernacji. Nie zamrznie w najcięższe mrozy, nie zrzuci go wichura, nie da mu rady upał. Wiadomo - kleszcz. Budzi się, ożywia, gdy w pobliżu pojawi się zwierzę ciepłokrwiste, kręgowiec. Pies, kot, zwierzęta leśne. I oczywiście człowiek. Kleszcz zbudziwszy się, skacze na to stworzenie, znajduje dogodnie miejsce, wpija się w skórę, ssie krew. A ssąc rośnie, pęcznieje. I gdy się napije do syta, to spada z ciała swego żywiciela niczym pijak z barowego stołka. Albo mój znajomy dyrektor z biurowego krzesła. Potłukł się biedak, musiał odejść i teraz płacze, że go wykończyli politycznie. Takie dorabia sobie imponowalność.

Pijak musi się przespać, a kleszcz osiąga dojrzałość, rozmnaża się, by

młode mogły przyciążać się na gałęzi i czekać. Człowiek najczęściej zauważa kleszcza, gdy jeszcze nie zdąży się opić do syta. I trzeba go oderwać umiejętnie. Bo gdy się szarpnie, to ryjek kleszcza pozostanie w skórze, powstaje ropiejąca rana. Niczym ten mój znajomy - odszedł, ale ryjek do poprzedniej instytucji wyciąga, chce się od nowa przyssać. Lekarze radzą - trzeba kleszcza chwycić szczypcami albo paznokciami, gdy się ma długie, tuż przy skórze, ścisnąć, przytrzymać, pasożyt zmęczy się, puści. I po kłopotcie. Zwierzęta można zaszcześcić przeciw kleszczom, człowiek może zrobić sobie zastrzyk przeciwko chorobom przenoszonym przez te pajęczaki. W aptekach jest żel, fenistil, łagodni on ukąszenia kleszcza.

Nie piszę tutaj porad medycznych ani weterynaryjnych. Chodzi mi o ludzi, co niczym kleszcze siedzą sobie cicho, żyją spokojnie, nikomu nie wadzą, nie wchodzą w drogę, nawet są dla ogółu pożyteczni. I jakieś sprzyjające okoliczności sprawiają, że raptem budzą się, postanawiają zaistnieć społecznie. Zaczyna się im wydawać, że mają do spełnienia wielką rolę, kombinuje taki osobnik jakiś czas, gdzie by skoczyć, przyssać się do jakiegoś organizmu społecznego, by się pożywić jego kosztem. Pasożytuje tak długo, dopóki inni nie przejrzą jego roli i nie pogonią.

Kleszcze nie każdego atakują - mają swe ulubione ofiary, które uwielbiają dręczyć, pożywiać się ich kosztem. I nie chodzi tu tylko o stronę mate-

rialną tego pasożytnictwa, ale również psychiczną, gdyż czerpią przyjemność z duchowego znęcania się nad swoją ofiarą. Często pajęczaki warują w redakcjach gazet, stamtąd skaczą na swe ofiary. Czasem atakują stądnie - nim się obejrzyysz, a siedzi ich kilka i ssie.

Prawdziwego kleszcza usunąć dość łatwo. Można się przed nim zabezpieczyć. Tego w znaczeniu przenośnym, a więc w ludzkiej skórze, trudno uniknąć. Maści na tę kategorię kleszczy nikt nie wynalazł. Jak się raz zacznie pożywiać czyjś kosztem, trudno go odsunąć. Dopóki nie nasyci się do woli, nie zgłupieje i nie spije się do reszty. I to nie musi oznaczać jego końca - przysiadzie gdzieś na uboczu i wyczekuje. Znam takiego kleszcza, co odsunięty z funkcji publicznej, przywarował i czeka. Gdy nadejdzie odpowiedni moment, to skoczy, wpije się i nie będzie na niego rady. Trzeba by się wcześniej zabezpieczyć odpowiednią maścią, która by go odstraszala. Gdyby się posmarowało wszystkie stołki w gminach, w powiecie, to nie miałby szans. A tak pojawi się jakby spadek z gałęzi kłokoczki albo jarzębiny.

Czytelnicy pewnie zastanawiają się, o kim mowa, kto zacz ten kleszcz? Wystarczy się rozejrzeć wokół, a znajdzie się w pobliżu niejeden głodny, spragniony. Takich sporo, to nieuniknione, bo nikt nie wynalazł maści na kleszcze o ludzkiej posturze. Podobnie i na głupotę, o czym za miesiąc.

Jerzy Żelazny

### Widokówki na zachęte

## Na przykład Polanów

Jest takie miasto (i gmina), które sama przyroda upoważniła do roli cichego zakątka. Takiego, gdzie nie trzeba się spieszyć, zamartwiać, przeżywać burzące zwyczajny tok dni zdarzenia.

Polanów

Przejeżdża się nie przystając, mając - w drodze do Miastka - niepowtarzalny na naszym obszarze widok Góry Warblewskiej. W drodze do Bobolic zaś leśne kompleksy, przerwane równie oryginalnym krajobrazem elektrowni w Żydowie.

Pięknie, tyle tylko, że tak uroczo usytuowany Polanów mógłby szcześnie powolną śmiercią, gdyby nie został zauważony. Zapomniany. Na szczęście nic takiego się nie dzieje.

Najświeższe zdarzenie, jakim było

uruchomienie oczyszczalni, złożyło się na fragment tak zwanej większej całości. W niej mieści się np. budowa gimnazjum i oddanie go do oświatowej służby. Mieszczą się przedsięwzięcia komunalne, które wprawdzie nie zmieniają radykalnie obrazu miasta i warunków życia w nim, ale pomagają.

Na początku tych i innych zdarzeń była jednak wola samorządów: powiatowego i miejsko - gminnego zaprezentowania i promowania gminy, dysponującej nie tylko przyrodniczym, ale i ludzkim potencjałem. W rejestr takich działań należy wpisać pionierskie "Dni Europy", powiatowe dożynki, wizyty administracyjnych władz województwa. Z tych ostatnich pozornie niewiele wynikało, z poprzednich też wydawało się - niewiele. Ale każde z nich z osobna i razem wzięte sygnalizowały potrzeby, możliwo-

ści i ambicję Polanowa. O Polanowie się czytało, słyszało, Polanów się oglądało. Polanowem zaczęto się interesować i to nie platonicznie.

Bezrobocie ciągle duże, finansów publicznych ciągle za mało, nawet na to, żeby stanowiły stosowny udział w ubieganiu się o fundusze pomocowe w pożądanym i oczekiwany wymiarze. Pewne kwoty Polanów jednak zyskał i ma szansę zyskać następne.

Jeżeli wizytówka ambicji - Góra Warblewska - ma być turystycznie zagospodarowana, co nie jest jednak po myśli leśników, jeżeli okolice Polanowa mogą stanowić miejsca świętego spokoju potrzebnego gdzie indziej zahukanym ludziom - to nie są to złudzenia, utopia.

Polanów ma przyszłość, moźliwie inwestuje w nią. Tu myśli się i działa gospodarnie. Są to zalety składające do współdziałania w tworzeniu jego przyszłości. Naprawdę uroczego zakątka naszej "małej ziemi".

(Zetem)

Dzień Nauczyciela w TPD

## Biegna do klubów za swoimi paniami



14 października, Dzień Edukacji Narodowej, do niedawna nieodłącznie wiązał się z uroczystą akademią, obowiązkowym kwiatkiem i życzeniami. Kilka lat temu jednak nauczycielom podarowano lepszy prezent: 14 października jest dla nich ustawowo wolnym dniem, oświetnionym co najwyżej jakimś mniej lub bardziej wykwintnym bankietem, naturalnie poza miejscem

pracy.

Nie wszyscy wychowawcy dzieci i młodzieży mogą jednak korzystać z wolnego czasu w tym dniu. Dla wielu z nich, szczególnie w koszalińskim powiecie, 14 października jest dniem tak samo pracowitym, jak każdy inny. A może nawet bardziej...?

Wychowawcy w internatach, burdach, ośrodkach specjalnych i innych

placówkach całodobowej opieki poświęcają tego dnia swój czas podopiecznym z taką samą intensywnością. Podobnie spędzili ten dzień wychowawcy w świetlicach środowiskowych Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

**"Zabierze mnie na drugi brzeg, to za nią będę do klubu biegł..."** - taką parafrazę przeboju "Arki Noego" zadeklowały swoim paniom dzieci z ogniska "Grono", działającego przy siedzibie koszalińskiego Oddziału Okręgowego TPD. Ponad setka podopiecznych trzech koszalińskich świetlic środowiskowych ("Grono", "Horyzont" i "Północ") zatańczyła, zaśpiewała, a nawet odegrała dowcipną scenkę dla swoich wychowawczyń.

Wspólną imprezę trzech ognisk zakończyły wzruszające (bo spontaniczne i z głębi serca) życzenia oraz wręczenie laurów i pamiątek, nad wykonaniem których dzieci pracowały przez kilka długich, październikowych popołudni i wieczorów. Ogniskowe wychowawczynie zostały obdarowane pomysłowymi dzwoneczkami z kartonowych kubków, sznurka i plasteliny, śmiesznymi laurkami, wyklejonymi gazetowymi i pocztówkowymi wycinkami, a także bukietami jesiennych liści i różami z karbowanej bibułki. Potem odbyło się szalone pałaszowanie własnoręcznie upieczonych ciast. **(mig)**

### Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Warninie ma 25 lat!



Starosta koszaliński **Ryszard Osio-  
wy**, przewodniczący Rady Powiatu **Zdzisław Pawłowski**, dyrektorzy placówek oświatowych i opiekuńczo-wychowawczych z powiatu, dyrektorzy Specjalnych Ośrodków Szkolno-Wychowawczych z Pomorza Środkowego, byli i obecni dyrektorzy oraz wychowawcy Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Warninie - wszyscy oni wzięli udział w uroczystych obchodach jubileuszu 25 lat istnienia warnińskiej placówki. Były życzenia, gratulacje, bukiety i nagrody dla nauczycieli.

Wspomnień podczas jubileuszu nie

brakowało - szkolne kroniki starannie odnotowały różne wydarzenia (złamana noga wychowawcy, przemarznięcie połowy wycieczki na zimowisku, zgubienie wychowawczynie na wycieczce...), ale przede wszystkim sukcesy ośrodka i jego poszczególnych podopiecznych, zwłaszcza medale, zdobywane przez nich na rozlicznych zawodach sportowych i olimpiadach specjalnych. Wśród zaproszonych gości byli pedagodzy, którzy całe swoje zawodowe życie związali z ośrodkiem w Warninie. Wielu z nich to prawdziwi reformatorzy, którzy wprowadzili w mury ośrodka taniec współczesny, nowe dyscypliny sportowe, nowe techniki rękodzielnictwa... Wszystko po to, by przekonać zarówno samych podopiecznych, jak i społeczeństwo, że "sprawny inaczej też potrafi". **(mig)**

### Wizyta wojewody

O tym, jak radzi sobie powiat koszaliński z realizacją zadań finansowanych przez administrację rządową rozmawiali członkowie zarządu powiatu z wojewodą zachodniopomor-

skim **Stanisławem Wziątkiem**, który 6 października był gościem starosty koszalińskiego, **Ryszarda Osiowego**.

Dyskusja ujawniła wiele problemów na styku samorządu powiatowego i administracji rządowej. Przede wszystkim, potwierdziła jednak dobrą wolę obu stron w ich rozwiązywaniu. **(b)**





## Rewelacyjny debiut na MŚ

# Magda na medal

**Magda Węgielnik z Miela zdobyła brązowy medal na Mistrzostwach Świata w windsurfingu startując w kategorii seniorów w wyścigach w Slalomie. Była trzecia, wśród około 50 zawodników i zawodniczek. To największe osiągnięcie sportowca z naszej gminy.**

Tak, jak obiecywaliśmy Magdzie przed jej wyjazdem na zawody, trzymaliśmy za nią kciuki. Czy to pomogło w odniesieniu taki wielkiego sukcesu?

- *Pewnie tak* - odpowiada skromnie nasza bohaterka. - *Każdy zawodnik marzy o osiągnięciu jak najlepszego miejsca, ale że będę trzecia, nie myślałam* - mówi Magda.

Magda Węgielnik, uczennica klasy maturalnej Centrum Kształcenia Ustawicznego w Koszalinie, zaledwie od trzech lat uprawia windsurfing. Jest członkiem Międzyszkolnego Ośrodka Sportu w Warszawie, który ma bazę treningową w Lebie.

Na mistrzostwach świata w windsurfingu, które odbyły się we Francji w Hyeres Les Palmiers, w dniach od 17 do 22 października b.r., startowali seniorzy i juniorzy z kilkunastu państw.

Magda była bliska jeszcze jednego sukcesu w wyścigach Formuły. W drugim dniu wygrała jeden wyścig, nieste-



ty trzeciego dnia, miała pecha - przy sile wiatru 5<sup>o</sup>B uszkodził się top żagla oraz roztrzaskał dziób deski. - *W Formule pływa się na ciężkim sprzęcie, szerokiej desce i na żaglu 11 m<sup>2</sup>* - wyjaśnia Magda. - *Następnego dnia przerwałam wyścig, brakowało mi sił, miałam spuchnięte nadgarstki i obolałe przedramiona. Wyścigi w Formule przy tak silnym wietrze wymagają ogromnego wysiłku i kondycji.*

Magda jest szczęśliwa, jej debiut na zawodach tak wysokiej rangi, wypadł znakomicie. Startując z napisem MIELNO na kombinie rozślawiła naszą gminę na całym świecie. Radość Magdy jest tym większa, że w kategorii seniorów, w Formule, również brązowy medal wywalczył jej klubowy kolega, **Wojciech Brzozowski**, wielokrotny mistrz świata i zdobywca pucharu świata.

Po powrocie z mistrzostw bardzo

ciepło i serdecznie powitali medalistkę nauczyciele oraz szkolne koleżanki i koledzy. Na sesji Rady Powiatu Koszalińskiego **Zdzisław Pawłowski**, przewodniczący Rady Powiatu i **Ryszard Osioły**, Starosta Koszaliński uhonorowali Magdę upominkiem i pięknymi kwiatami. Spotkali się z nią także mieleńscy radni. W ich imieniu, podczas październikowej sesji Rady Gminy, sukcesu na mistrzostwach świata młodej sportsmence gratulowała **Elżbieta Reck**, przewodnicząca RG i **Zbigniew Choński**, wójt gminy Mieleno, który ponadto wręczył Magdzie ufundowaną przez siebie nagrodę pieniężną. **Magdę Węgielnik** gościły również władze Koszalinia.

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

**Hilary Kubsch**

## Powoli, ale ekspresowo

**Najwcześniej za siedem lat, ale termin może się wydłużyć, o czym lojalnie uprzedzam, droga S-6 (Goleńców - Koszalin - Gdańsk) i droga S-11 (Koszalin - Piła - Poznań - Ostrów Wielkopolski, Tarnowskie Góry) staną się rzeczywistymi drogami ekspresowymi.** Tak zapisano w projekcie rozporządzenia Rady Ministrów, będącego uszczegółowieniem ustawy z 21 marca 1985 r. o drogach publicznych, a także zmieniającym ustalenia zawarte w rozporządzeniu RM z 29 września 1991 r.

Aktualny projekt powstał w wyniku zgłoszenia do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad ok. 50 wniosków dotyczących drogi S-6 i ok. 40 dotyczących drogi S-11. Uznano też ich międzynarodowe znaczenie, na co nie bez wpływu pozostaje perspektywa przystąpienia Polski do UE, a co wiąże się z koniecznością podwyższenia ich standardów. Obydwie, żywo obchodzące nas drogi, stanowią, naturalnie, fragment szerszego planu, obejmującego

6 autostrad i 16 dróg ekspresowych. Jak argumentuje się w uzasadnieniu "Projektu" rozporządzenie RM "ma umożliwić rezerwację terenów w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego, jak również ochronę pasa drogowego istniejących dróg przewidzianych do przebudowy przed niekontrolowaną obudową obiektami budowlanymi i zjazdami (...)".

Dla trasy S-6 już wcześniej opracowano studium techniczno - ekonomiczne, uwzględniające m.in. budowę obwodnic w ważniejszych miejscowościach. Dodatkowym argumentem za przebudową "szóstki" jest jej wzrastające znaczenie dla międzynarodowego transportu samochodowego, jest bowiem jedyną taką trasą na północy kraju. Na marginesie dodam, że w sieci dróg międzynarodowych występuje pod numerem E-28.

Droga S-11 była brana pod uwagę w projektach opracowanych dwa lata temu. Teraz zakres przebudowy wydłużono o odcinek Poznań - Tarnowskie Góry, co umożliwi sprawniejszą komunikację między Środkowym Wybrzeżem a aglomeracją śląską. Proszę jednak zwrócić uwagę na brak odcinka Kołobrzeg - Koszalin w aktualnym projekcie. Nie jedynie to zresztą przypadek. Stwierdzono, bowiem, że niektóre pro-

pozycje "nie mają uzasadnienia ruchowego, warunki ochrony środowiska ograniczają wprowadzenie dróg o wyższym standardzie (...)". Na przyszłość staną też brak "jednoznacznych zapisów planistycznych", co z kolei wiąże się z kosztami i długimi procedurami wykupu gruntów. Być może do 2010 roku, ewentualnie w latach następnych, uda się skorygować obecny plan.

"Projekt" ma, nie tylko moim zdaniem, szansę oficjalnego, zobowiązującego do realizacji, dokumentu. Jeśli tak się stanie, w co mocno wierzę, będzie on zapowiedzią korzystnych zmian na Środkowym Wybrzeżu. Miejski i powiatowy samorząd, parlamentarzyści od wielu lat zabiegali o poważne i realne potraktowanie funkcji, jakie spełniają obydwie drogi. Stanowiąc, co prawda fragment, ale istotny, infrastruktury komunikacyjnej i gospodarczej mogą się stać zachętą dla krajowych i zagranicznych inwestorów, dostrzegających szansę w zagospodarowaniu rolniczo - leśnych i turystycznych walorów powiatu. Obydwie drogi biegną przez Biesiekierz, Sianów, Manowo, Bobolice, co niewątpliwie ustawi je w korzystnej pozycji.

Wprawdzie 7 - 10 lat to długo, ale mniej niż wieczność.

**Zbigniew Michta**

## Historia PCK (1)

## Humanitarna służba

**Polski Czerwony Krzyż to jedna z pierwszych organizacji, jakie powstały po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Jej pierwsze walne zgromadzenie odbyło się 27 kwietnia 1919r. Prezesem został wówczas Książę Paweł Sapieha a po jego rezygnacji Helena Paderewska.**

Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża w Genewie w dniu 27 lipca 1919r. uznał i zarejestrował Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża jako jedyną organizację czerwonokrzyżską działającą na całym terytorium państwa polskiego.

W okresie międzywojennym działania PTCK były dostosowane do potrzeb społeczeństwa. Udzielano pomocy uszkodzonym w wyniku wojny, organizowano i prowadzono szereg zakładów lecznictwa. Poszukiwano zaginionych, realizowano zadania sanitarne, szkolono pielęgniarki i ratowników, doskonalono nauczycieli.

W 1921r. utworzone zostały młodzieżowe koła PCK, a w 1927r. PTCK zmieniło nazwę na Polski Czerwony Krzyż, a prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki wydał rozporządzenie z mocy ustawy, nadające Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi uprawnienia stowarzyszenia wyższej użyteczności i przyjął patronat honorowy nad PCK. Ustalono, że w razie wojny PCK będzie podporządkowany ministrowi spraw wojskowych. PCK rozszerzał swoją działalność programową i organizacyjną, w tym zwłaszcza szkolenia sanitarne, zakładanie drużyn ratowniczych, gromadzenie sprzętu itp. W 1935r. powołano w Łodzi Centralną Stację Wypadkową z ośrodkiem przetwarzania krwi a w rok później przy szpitalu PCK w Warszawie utworzono pierwszy Instytut Przetaczania i Konserwacji Krwi.

W 1939r. PCK liczył około 850 tys. członków w tym około 50% stanowiła młodzież. Dysponował także znaczną rzeszą przeszkolonych pielęgniarek ratowników, poważnym majątkiem, zapasami materiałów sanitarnych oraz sprzętem technicznym. Ponadto prowadził 1300 placówek ochrony zdrowia i opieki społecznej.

Od początku II wojny światowej PCK oddał do dyspozycji wojska szpitale, punkty sanitarne, sprzęt, personel lekarski i pielęgniarski oraz dziesiątki tysięcy ochotników. Uruchomił także dodatkowo około 180szpitali, wiele punktów sanitarnych, domów noclegowych, przejawiał szczególną aktywność w niesieniu pomocy rannym żołnierzom, cywilom oraz uciekinierom.

4 września 1939r. przekształcono sekcję informacyjną ZG PCK w Biuro Informacyjne i zgodnie z konwencją

genewską skoordynowano jego działalność z Międzynarodowym Komitetem Czerwonego Krzyża, co dało podstawę do gromadzenia materiałów o ludziach i stratach wojennych.

W październiku 1939r. MKCK wezwał apelem wszystkie stowarzyszenia Polskiego Czerwonego Krzyża i Półksiężycyca w innych państwach, do udzielania pomocy jeńcom wojennym i cywilom w okupowanych krajach.

W listopadzie tegoż roku za zgodą ministra spraw wojskowych i aprobatą MKCK powołano na emigracji drugi Zarząd Główny PCK z siedzibą w Paryżu, a następnie przeniesiono go do Londynu. Zarząd ten tworzył delegatury PCK w wielu wojnych krajach europejskich i pozaeuropejskich, które obejmowały działalnością wszystkie ośrodki polonijne, niosące wielostronną pomoc potrzebującym.

W lipcu 1940r. ukazało się rozporządzenie generalnego gubernatorstwa Niemiec rozwiązujące na terenie Guberni wszystkie stowarzyszenia i organizacje w Polsce. Ze względu na konwencje genewskie nie objęło ono PCK chociaż dotkliwie ograniczyło jego działalność, między innymi nakazując rozwiązywanie struktur terenowych i ustalając pełnomocników i komisarzy do nadzorowania pracy i korespondencji PCK.

Wobec zdecydowanego sprzeciwu ZG PCK i zapowiedzi odwołania się do MKCK i Ligi Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycyca, władze niemieckie odwołały wydane rozporządzenie, a PCK jako jedyna organizacja w okupowanej Polsce funkcjonowała z nazwą Polski Czerwony Krzyż, mimo wielu szykan i utrudnień. PCK nie miał natomiast możliwości nawiązywania kontaktów z Polakami, którzy znaleźli się na terenie ZSRR, ponieważ rząd tego kraju nie był wówczas sygnatariuszem konwencji genewskich. Stąd trudności zarówno działań jak i uzyskiwania informacji o Polakach i ich aresztowaniu na terenach ZSRR i wywózkach do obozów w Kozielsku, Ostaszkowie, Starobielsku i innych miejsc odosobnienia.

Rola PCK w skomplikowanej i dramatycznej sprawie została opisana we wspomnieniach ówczesnego prezesa PCK Wacława Lacherta oraz poufnym raporcie sekretarza generalnego Kazimierza Skarżyńskiego.

PCK zdystansował się wówczas od zabiegów okupanta i hałaśliwej jego propagandy, delegował do Katynia Komisję techniczną w ramach Biura Informacji.

Komisja PCK dokonywała ekshumacji i identyfikacji pomordowanych,

potwierdzając w dokumentach masowy mord oficerów polskich i innych osób internowanych. W oparciu o te dokumenty, PCK wydawał zaświadczenia rodzinom pomordowanych.

PCK wbrew ograniczeniom ze strony okupanta, odegrał ogromną rolę w powstaniu warszawskim. Na szeroką skalę pomagał rannym żołnierzom w prowadzonych szpitalach, punktach sanitarnych, jak też we wszystkich innych sytuacjach spieszył z pomocą ludności cywilnej. Podejmował także próby kontaktów z zesłanymi do obozów koncentracyjnych. Różnorodnie działania wywoływały duże represje okupanta wobec działaczy PCK.

Wielu z nich skazano lub wysłano do obozów koncentracyjnych. W drugim dniu powstania, Niemcy celowo spalili siedzibę PCK wraz z aktami i dokumentami zarówno katyńskimi jak i innymi stanowiącymi bezcenną wartość dla ludzi i historii. Represje nie zastraszyły jednak działaczy i nie przerwały wykonywania czerwonokrzyżskiej misji w całym okresie II wojny światowej.

**Wraz z wyzwoleniem terenów polskich przez armię radziecką i wojsko polskie, powstała sieć placówek PCK a ZG PCK ustalił z władzami państwowymi zasady współdziałania i działania stowarzyszenia. (cdn.)**

Bernard Krupski



**No i stało się! Budynek, w którym mieści się Starostwo Powiatowe oraz Powiatowy Urząd Pracy w Koszalinie, stał się przyjazny osobom niepełnosprawnym na wózkach inwalidzkich, a przede wszystkim - matkom z małymi dziećmi w wózkach. Te ostatnie wciąż są - niestety - częstymi bywalczyniami pokoi dla bezrobotnych. Budynek zyskał wreszcie podjazd wraz z wygodnym, szerokim wejściem**

Na zdjęciu: moment (jeszcze niezupełnie oficjalnego) odbioru tych udogodnień. (mig)

**Kluby sportowe powiatu:****START TYMBARK MOKRE**

Jesienna szarówka. Zimno, słotno i chociaż to dopiero osiemnasta - prawie ciemno. Kto by myślał o graniu w piłkę w taką pogodę? A jednak. Na niewielkie boisko pada światło z okien pobliskiego budynku. To wystarczy kilkunastu chłopakom, by jeszcze trochę pouganiać się za futbolówką. Wprawdzie powinni skończyć trening już pół godziny wcześniej, ale to przecież taka frajda! Ich drużyna, Start Mokre gra w szóstej lidze.

**NOMEN OMEN: MOKRE**

Dom, który podczas treningu miejscowych piłkarzy pełni rolę jupiterów należy do **Edwarda Pyczki**, prezesa i współzałożyciela klubu. Boisko właściwie też jest jego, bo znajduje się... na jego ziemi. Ale o tym trochę później.

Wies Mokre leży na trasie z Koszalina do Polanowa. Liczy zaledwie nieco ponad stu mieszkańców. Złośliwi mawiają, że jedyną rozrywką jest tu ciągła walka o... wodę, bo miejscowość jest położona na tak kiepskich gruntach, że gdy nie pada, to wszystkie studnie wysychają. Władze gminy Sianów nie mogą się z tym problemem uporać od... nigdy, a tutejsze społeczeństwo z trudem musi wyjaśniać przyjeźdnym, dlaczego we wsi o nazwie Mokre - krany są zupełnie suche.

Mniej złośliwi uważają jednak, że rozrywką numer jeden w Mokrem jest piłka nożna. Wszystko zaczęło się w 1989 roku. Pan Edward od kilku lat pogrywał w klubach z sąsiednich miejscowości - LZS-ie Szczeglino i Radwi Strzękocin. W rodzinnej wsi piłkę kopało się tylko w sposób nie zorganizowany. Zawodnik postanowił to zmienić. Wraz z przyjacielem, **Tadeuszem Augustyniakiem** zorganizował dla chłopaków ze wsi kilka sparringów. Po kilku wspólnie uznano, że można już stworzyć drużynę. I od razu zdarzyła się okazja, by zadebiutować w klasie B. Po rundzie jesiennej z rozgrywek wycofał się bowiem LZS Głęznów, można było więc "wskoczyć" na jego miejsce. Zespół z Mokrego grał "poza konkurencją" - jego wyniki nie liczyły w klasyfikacji ligowej, ale chodziło przede wszystkim o doświadczenie. No i udało się. W następnym sezonie, już na pełnych prawach ówczesny LZS Mokre zdobył bowiem awans do klasy A.

- Nie obyło się jednak bez przygód - wspomina Edward Pyczek - Wcześniej musieliśmy jeszcze rozegrać baraże, między innymi z LZS-em Drozdowo. U nich przegraliśmy 2:4, w okolicznościach mocno kontrowersyjnych. Zawody prowadził jakiś miejscowy, ledwo po pierwszym kursie sędziowskim. I na boisku działy się cuda... Na rewanż na szczęście wyznaczono sędziego związkowego z Koszalina. Ale przy stanie 5:2 dla nas piłkarze z Drozdowa obrazili się i zeszli z placu gry, a nazajutrz oprotowali wynik w pod-

okręgu w Darłowie, który prowadził nasze rozgrywki. Co miałem robić... zapakowałem sędziego do samochodu, pojechaliśmy razem do Darłowa, gdzie zweryfikowano jego umiejętności, no i protest odrzucono.

Wtedy też klub przyjął obecną nazwę - Start. W wyższej klasie do dziś powodzi się mu zupełnie dobrze, a panu Edwardowi - gdy jeszcze był czynnym piłkarzem - dwukrotnie udało się zdobyć tytuł króla strzelców klasy A. Jego rekord to siedemnaście goli.

- To zasługa całej drużyny - przyznaje skromnie - Szczególnie dobrze współpracowało mi się z "Bodulą" - **Bogdanem Rogozińskim**. Z tej ekipy do dzisiaj grają jeszcze **Radosław Kula**, pełniący obecnie także rolę trenera seniorów, **Robert Łobodziec**, **Robert Witczak** i **Wiesław Grochowski**.

Aby zagrać w klasie A trzeba było mieć jednak porządne boisko. A takiego w Mokrem nie było.

- Tadeu Augustyniak załatwił od PGR-u w Kościernicy kawałek ziemi pod lasem, ze dwa kilometry od Mokrego. - opowiada prezes Pyczek - Formalności udało się zakończyć w piętek, a już w niedzielę mieliśmy grać z LZS-em Sieciem. W pobliskiej fermie lisów dostałem kilka żerdzi na bramki, przywoziłem je służbowym "zukiem". Trzeba było jeszcze skosić trawę, bo sięgała... po pas. Konnymi wozami wywoziliśmy ją przez całą sobotę. Kilku okolicznych rolników zrobiło sobie dzięki nam niezły zapas paszy na zimę. Rzutem na taśmę - zdążyliśmy. A w niedzielę telefon z Sieciemina: rywale nie przyjadą... Mecz wygraliśmy walkowerem.

Boisko pod lasem było jednak kiepskiej jakości, a w dodatku daleko. Dlatego kilka lat później piłkarze z Mokrego postanowili wybudować nowe, w samej wsi, właśnie to na ziemi swojego prezesa.

Na mecze wyjazdowe piłkarze Startu podróżują prywatnymi sa-

mochodami. Kiedyś jednak, kilka lat temu na pucharowy mecz w Kraśniku udało się załatwić ciężarowego stara. Ale - bez plandeki! A trzeba było przejechać przez Koszalin. Żeby nie narazić się policji drogowej zawodnicy pokotem położyli się jeden na drugim, tak by żadnego nie było widać i tak spędzili kilkanaście minut jazdy przez miasto. Na szczęście - udało się!

- Kierownika drużyny - trzeba przyznać, mieliśmy wtedy bardzo operatywnego - wspomina pan Edward - Jan Pęk to prawdziwa historia Startu Mokre. W pracę tu włożył wiele serca, sił i... własnych pieniędzy. Dziś zdrowie już mu nie pozwala na taką aktywność, ale ciągle często wpada na mecze.

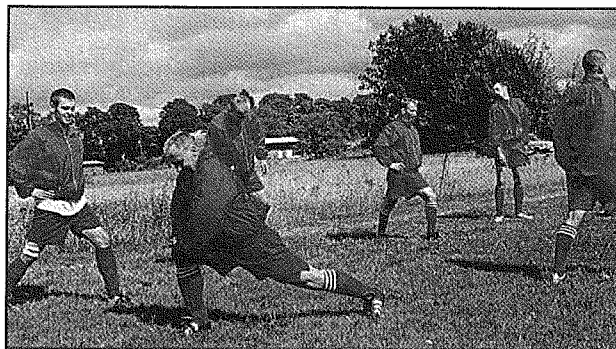
Oprócz seniorów, Start Mokre prowadzi także drużynę juniorów. Osiemnastu chłopaków ćwiczy pod okiem trenera Mieczysława Sienkiewicza, pełniącego jednocześnie obowiązki klubowego skarbnika.

- Utrzymujemy się z gminnej dotacji - mówi - ale przede wszystkim z naszych wspólnych składek. Własnym sumptem wybudowaliśmy szatnie. Niestety, nie mamy tak komfortowej sytuacji, jak na przykład Victoria Sianów, która dostaje też od gminy dotację na utrzymanie obiektów. My utrzymujemy boisko na własny koszt.

- No i do tego trzeba dodać jeszcze koszt mojej spalonej pompy - dodaje ze śmiechem, bo złość już mu przeszła - Edward Pyczek - Bo kiedyś po meczu chłopcy chcieli się umyć, a w studni - jak zwykle zabrakło wody i pompa się zatarła... Kłopoty z wodą chyba nieprędko nas opuszczą, więc teraz po prostu bardziej uważam.

Ostatnio udało się pozyskać dla klubu jeszcze jednego sponsora. **Mirosław Czyczyn**, właściciel hurtowni napojów w Koszalinie na mecz w Mokrem trafił przypadkowo. Tak mu się jednak spodobała panująca tu rodzinna atmosfera, że postanowił pomóc. Kupił sprzęt, dostarcza napoje, dowozi piłkarzy na mecze. Dlatego teraz pełna nazwa klubu brzmi Start Tymbark Mokre. I może właśnie pod taką nazwą, w tym sezonie uda się wreszcie skutecznie powalczyć o awans do klasy okręgowej.

**Sławomir Pankowski**





## Sport szkolny pod lupą

Prezentujemy osiągnięcia sportowe szkół powiatu koszalińskiego - ziemskiego w zawodach mistrzowskich programu Szkolnego Związku Sportowego województwa zachodniopomorskiego organizowanych w roku szkolnym 2002 - 2003. Czytelnikom pozostawiamy ocenę, czy jest się czym pochwalić.

W roku szkolnym 2002/2003 zorganizowano 23 imprezy programu Igrzysk Młodzieży Szkolnej szkół podstawowych i Gimnazjady z udziałem 198 zespołów szkolnych i 2300 uczestników w: sztafetowych biegach przełajowych, tenisie stołowym, czwórboju LA, indywidualnym trójboju LA, koszykówce, piłce ręcznej, piłce siatkowej i piłce nożnej dziewcząt i chłopców. Najwięcej drużyn startowało w biegach przełajowych (45), piłce nożnej (45) i czwórboju LA (43).

Reprezentanci powiatu koszalińskiego-ziemskiego uczestniczyli w zawodach regionu koszalińskiego (międzypowiatowych) we wszystkich dyscyplinach zajmując miejsca:

W klasyfikacji powiatów - powiat koszaliński-ziemski zajął 15 miejsce z dorobkiem 232 pkt. Sklasyfikowano wszystkie (21) powiaty.

Na podstawie sprawozdania Koszalińskiego Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego w Koszalinie sporządził:

**Ryszard Wątroba**

### Igrzyska Młodzieży Szkolnej:

Dyscyplina	Miejsce	Szkoła
Piłka siatkowa dziewcząt	II	SP Tymień
Piłka siatkowa chłopców	III	SP Tymień
Piłka ręczna dziewcząt	IV	SP Mielno
Piłka ręczna chłopców	V	SP Polanów
Koszykówka dziewcząt	V	SP 2 Sianów
Koszykówka chłopców	IV	SP Bobolice
Piłka nożna dziewcząt	I	SP 2 Sianów
Piłka nożna chłopców	IV	SP Mielno
Tenis stołowy dziewcząt	III	SP Sucha Koszalińska
Tenis stołowy chłopców	III	SP Rosnowo

### Gimnazjada:

Dyscyplina	Miejsce	Szkoła
Piłka siatkowa dziewcząt	II	Gimnazjum Tymień
Piłka siatkowa chłopców	III	Gimnazjum Tymień
Piłka ręczna dziewcząt	III	Gimnazjum Mielno
Piłka ręczna chłopców	V	Gimnazjum Polanów
Koszykówka dziewcząt	V	Gimnazjum Polanów
Koszykówka chłopców	IV	Gimnazjum Polanów
Piłka nożna dziewcząt	II	Gimnazjum Sianów
Piłka nożna chłopców	II	Gimnazjum Polanów
Tenis stołowy dziewcząt	II	Gimnazjum Sianów
Tenis stołowy chłopców	IV	Gimnazjum Sianów

Najlepsze rezultaty uzyskały zespoły (uzyskali zawodnicy) startując(y) w finałach województwa zachodniopomorskiego uzyskując:

### Igrzyska Młodzieży Szkolnej:

Miejsce	Szkoła/Uczeń	Dyscyplina	Miejsce finału
IV	SP 2 Sianów	Piłka nożna dziewcząt	Szczecin
VII	SP Świemino	Czwórbój LA dziewcząt	Białogard
IV-VIII	SP Tymień	Mini piłka siatkowa dziewcząt	Drawsko Pom.
XI	SP Bobolice	Sztafetowe biegi przełajowe dziewcząt	Świątki
XIII	SP Bobolice	Sztafetowe biegi przełajowe chłopców	Świątki
XXV	Marcin Kuśmierski SP Tymień	Trójbój LA	Złocieniec
XXXI	Natalia Stark SP Polanów	Trójbój LA	Złocieniec

### Gimnazjada:

Miejsce	Gimnazjum/Uczeń	Dyscyplina	Miejsce finału
II	Gimnazjum Sianów	Piłka nożna dziewcząt	Gryfino
III	Gimnazjum Polanów	Piłka nożna chłopców	Polanów
III	Mariusz Tomsa Manowo	LA - 100 m	Szczecin
VII	Paweł Merker Sianów	LA - pchnięcie kulą	Szczecin
XV	Gimnazjum Bobolice	Sztafetowe biegi przełajowe dziewcząt	Świątki
XVII	Gimnazjum Bobolice	Sztafetowe biegi przełajowe chłopców	Świątki
II	Gimnazjum Sianów	Tenis stołowy dziewcząt	Pyrzyce

W klasyfikacji generalnej sportowego współzawodnictwa w województwie zachodniopomorskim najlepsze lokaty w roku szkolnym 2002/2003 zajęły:

### Wśród szkół podstawowych (na 346 szkół) - w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej

Miejsce	Szkoła	Ilość punktów
42	SP 2 Sianów	45
85	SP Mielno	26
88	SP Bobolice	25
89	SP Tymień	24,5
101	SP Świemino	22
133	SP Polanów	16
218	SP Rosnowo	8
234	SP 1 Sianów	7
246	SP Dąbrowa	6
247	SP Sucha Koszalińska	6
260	SP Wierzchomino	5
279	SP Biesiekierz	4
280	SP Chmielno	4
309	SP Sierakowo	2
310	SP Będzino	2
311	SP Mścice	2
312	SP Iwęcino	2

W klasyfikacji powiatów - powiat koszaliński-ziemski zajął 14 miejsce z dorobkiem 206,5 pkt. Sklasyfikowano wszystkie (21) powiaty.

## PRODUCENCIE ROLNY !

**Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa**  
Biuro Powiatowe w Koszalinie

### INFORMUJE O KORZYSTNYCH ZMIANACH W PROGRAMIE SAPARD

*Najważniejsze zmiany w Działaniu 2 – Inwestycje w gospodarstwach rolnych.*

- **Dopuszczenie do udziału rolników ubezpieczonych poza KRUS**
- Zaliczenie do kosztów kwalifikowanych wydatków poniesionych **na zakup ciągnika**
- **Umożliwienie ubiegania się o pomoc** w ramach schematów: restrukturyzacja produkcji mleka i modernizacja gospodarstw specjalizujących się w produkcji zwierząt rzeźnych **raz w roku**. ( Dotychczas możliwe to było raz w trakcie trwania Programu)
- **Podwyższenie górnego limitu produkcji trzody chlewnej** z 250 do 600 stanowisk dla tuczników i 60 stanowisk dla macior.
- **Podwyższenie górnego limitu produkcji mleka** prowadzonej w momencie ubiegania się o wsparcie finansowe z 350 000 do 550 000 litrów mleka rocznie.
- **Podwyższenie limitu pomocy finansowej** z 85 000 na 130 000 PLN dla inwestycji w zakresie restrukturyzacji produkcji mleka.
- **Podwyższenie limitu pomocy finansowej** z 65 000 do 150 000 PLN dla inwestycji w sektorze trzody chlewnej.

*Trwają także prace nad wdrożeniem Działania 4*

*Różnicowanie działalności gospodarczej na obszarach wiejskich.*

- Tworzenie źródeł dodatkowego dochodu w gospodarstwach.
- Tworzenia miejsc pracy na obszarach wiejskich.
- Tworzenie publicznej infrastruktury turystycznej na obszarach wiejskich (m.in. agroturystyka).

### Rolniku nie zwlekaj !

W przyszłym roku ma być podwyższona z 0 do 22% stawka VAT na maszyny rolnicze i materiały budowlane.

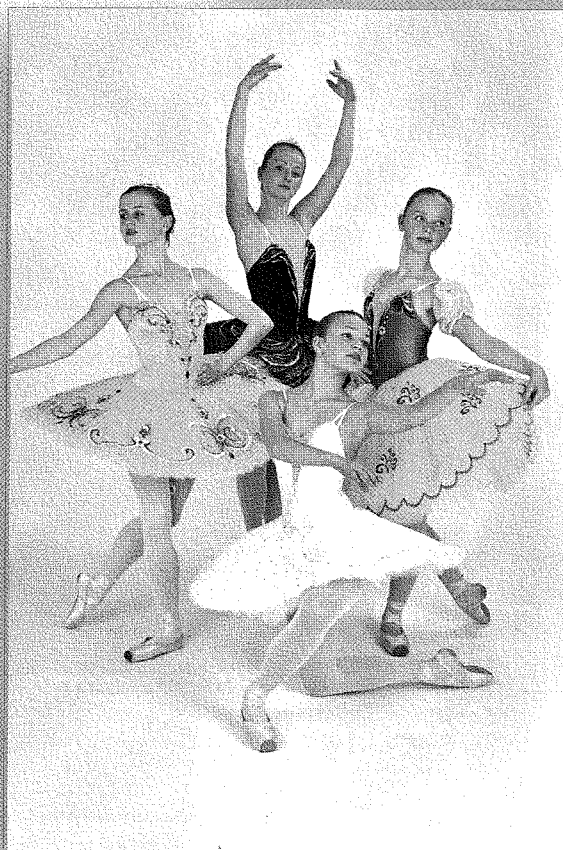
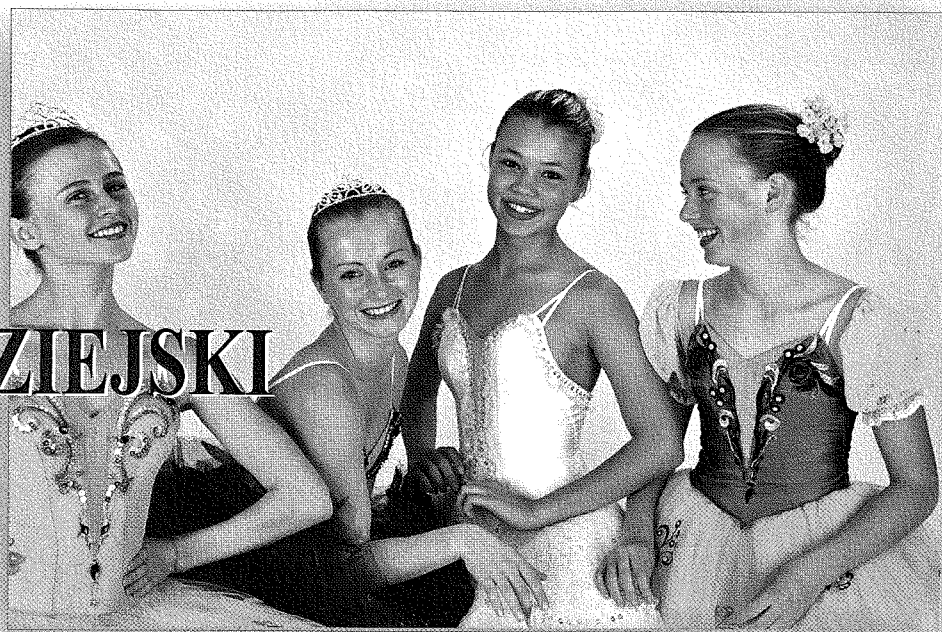
### Czasu zostało niewiele!

Wniosek wraz z biznesplanem i kompletem załączników należy złożyć najpóźniej do końca lutego 2004 r., czyli ok. 2 miesiące przed wejściem Polski do UE, aby zdążyć z podpisaniem z ARiMR umowy na jej finansowanie przed 1 maja 2004 r.

Wszystkie wnioski należy składać do **Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Szczecinie**  
ul. Szafera 10, tel. (91) 469 84 11

Wszelkie szczegółowe informacje nt. SAPARDU, Funduszy Strukturalnych, Dopłat Bezpośrednich uzyskać można w  
Biurze Powiatowym ARiMR w Koszalinie ul. Słowiańska 15a, tel. 347 04 21

# CZARODZIEJSKI ŚWIAT BALETU



Scena Baletowa Bałtyckiego Teatru Dramatycznego im. Juliusza Słowackiego w Koszalinie serdecznie zaprasza na swoją pierwszą premierę - widowisko **Czarodziejski świat baletu** w reżyserii Walerija Niekrasowa - 7 XII 2003 o godzinie 16.00.

Będzie to przedstawienie otwierające drzwi do świata baletu, który łączy w sobie piękno muzyki i tajemnicę baśni. Pierwsza, z zaplanowanej serii, wyprawa do krainy, w której wszystkie uczucia, emocje, nastroje wyraża się ruchem ciała i gestem. Grudniowa podróż oparta będzie na motywach "**Jeziora łabędziego**" Piotra Czajkowskiego. Na scenie wystąpią dzieci i młodzież uczące się tańca pod kierunkiem **Walerija Niekrasowa**, aktorzy BTD oraz zaproszeni soliści zawodowych szkół baletowych z Polski. Przed widzami odkryjemy tajniki formy i języka baletowego. Na scenie pojawią się również postaci z najbardziej znanych i lubianych bajek, bo świat baletu, to świat baśni właśnie.

W związku z grudniowym przedstawieniem Scena Baletowa ogłasza konkurs plastyczny - dla przedszkolaków, uczniów szkół podstawowych i gimnazjów - pod tytułem:  
**CZARODZIEJSKI ŚWIAT BALETU**

Wybór techniki i formatu pozostawiony jest autorom prac. Na najlepszych czekają atrakcyjne nagrody m.in. SUPER ROWER...

Prace należy składać w siedzibie BTD pokój 24 do 30. 11. 2003 lub przysłać pod adresem:

Bałtycki Teatr Dramatyczny im. Juliusza Słowackiego, ul. Modrzejewskiej 12, 75-729 Koszalin. Informacje tel. 342 20 58 wew.54.

Uroczyste rozstrzygnięcie konkursu nastąpi podczas premiery widowiska CZARODZIEJSKI ŚWIAT BALETU.

Aby realizować swoje plany Scena Baletowa potrzebuje przyjaciół - sponsorów, dzięki którym dzieci będą mogły ćwiczyć w dobrych warunkach, pod okiem najlepszych pedagogów i występować w pięknych strojach. W zamian, poza wdzięcznością, balet może zaoferować Państwu możliwość zareklamowania firmy na wszystkich nośnikach, jakimi dysponuje (m. in. repertuar, program, plakat). Państwa wsparcie pomoże realizować marzenia...